

I 10 P.

ARCHITEKT

PISMO O ARCHITEKTURZE, BUDOWNICTWIE
I PRZEMYSLE ARTYSTYCZNYM

1922

REDAKTOR: WŁADYSŁAW EKIELSKI

PRZY WSPÓŁUDZIALE KOMITETÓW REDAKCYJNYCH
W KRAKOWIE, WE LWOWIE I W WARSZAWIE
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KRAKÓW, UL. WOLSKA 40.

ZESZYT III. IV.

ROK XVII.

10

ARCHITEKTOM POLSKIM POD UWAGĘ.

(q.) Znany sensacyjny dziennik amerykański: »The Chicago Tribuna« ogłasza z okazji swego 65-letniego jubileuszu konkurs architektoniczny na budowę nowego budynku.

Do konkursu tego dopuszczeni są architekci wszystkich narodowości, a ujęcie pomysłu pozostawione jest zupełnie autorom do woli.

Na nagrody przeznacza ów dziennik 100.000 dolarów.

Zgłoszenia do konkursu winny wpłynąć do dnia 1 sierpnia b. r. a plany i szkice mają być nadesłane do 1 listopada b. r.

Wyjaśnień i formularzy zgłoszeniowych udziela filja europejska »Chicago Tribune« w Paryżu (5. rue Lamartine).

Kurj. Lwow. 20. VII 1922.

ARCHITEKT

PISMO O ARCHITEKTURZE, BUDOWNICTWIE I PRZEMYŚLE ARTYSTYCZNYM

ROK 1922.

ZESZYT 3. 4.

NAJNOWSZE PRĄDY W ARCHITEKTURZE.

Pod tym tytułem ukazał się w »Ponowie«, piśmie poświęconem poezji i sztuce, Warszawa 1922 Nr 4 artykuł R. Felińskiego, poddający rozważaniom przebieg usiłowań stworzenia nowych podstaw tworzenia architektonicznego w Niemczech w ostatnich dziesiątkach lat ubiegłego wieku i współczesnych czasach, który za zezwoleniem autora podajemy. Redakcja czyni starania, aby artykuł ten uzupełnić spostrzeżeniami kolegów współczesnych onym usiłowaniom minionego wieku, jakoteż opinią wybitnych kolegów co do wartości najnowszych usiłowań w artykule omawianych.

I.

R. F. Architektura tworzy niefałszowane dokumenty historii ducha. Uzewnętrznia ona w kamieniu tęsknotę epoki, jej wiarę, siłę i wolność, jej sztukę, ale też jej słabość, małość i brak poczucia artystycznego. Żaden kronikarz nie jest w stanie tak obiektywnie przedstawić epokę — jak to czynią zakrzeple w kamieniu dzieła architektury.

Ludy całe przeminęły, a pozostawione dzieła architektury opowiadają o ich dawnej żywotności i ich dziejach.

Załamano się okres cesarstwa niemieckiego. Okres krótki, lecz kamiennymi zgłoskami pisana historia dowodzi różnorodności uczuć, które ją wypełniały. Kamienie te mówią o braku stałości ukochań tego czasu, ale też o jego sile i trudzie w odnalezieniu ostatecznej formy owych czasów.

Dowodzą tego dzieła, skostniałe w formalistycy historycznych stylów, zmienianych ustawicznie. Przerzucanie się od jednego stylu historycznego do drugiego było specjalnie charakterystyczne dla siódmego do dziewiątego dziesiątka minionego stulecia. Czas ten odznaczał się brakiem własnej idei w architekturze; zastępował ją zatem eklektyzmem.

Powtórzono całą prawie historję architektury w skróceniu. To co kolejno wytworzyły wieki w swej długiej kulturalnej pracy, porzucono w dwu dziesiątkach lat, szukając bezskutecznie własnego wyrazu w architekturze.

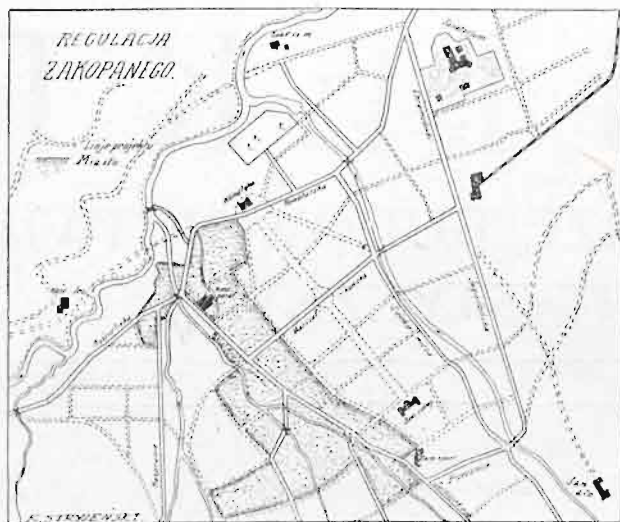
Przeciwno powtarzaniu form dawnych wieków zbudziła się silna reakcja w dziewiątym dziesiątku lat ubiegłego wieku. Żądano nowej sztuki, odpowiadającej dobie czasu. Porzucono wszelką tradycjonalność, jako nie odpowiadającą nowemu życiu. Hasła prawdy, rzeczowości i szczerości przeszły z dziedzin umysłowych — w sferę sztuki. Zjawiła się sztuka bez tradycji, przejęta wstrętem do dawnych form i szukająca konsekwentnie nowych wcieleń. Dążono do stworzenia jednolitej kultury estetycznej, jaką odznaczały się inne wielkie epoki, przez bezpośrednie związanie sztuki z nowoczesnym życiem, z epoką empirycznej wiedzy, genialnych wynalazków i działalności inżynierskiej. W konsekwencji musiano dojść do uznania piękności maszyny i artystycznej twórczości inżyniera.

Nie to jest pięknem, co jest poza życiem, lecz to co w najdoskonalszy sposób służy życiu. Pod tem hasłem stanęła modernistyczna niemiecka sztuka w samym środku ówczesnego życia.

(C. d. n.)



84908

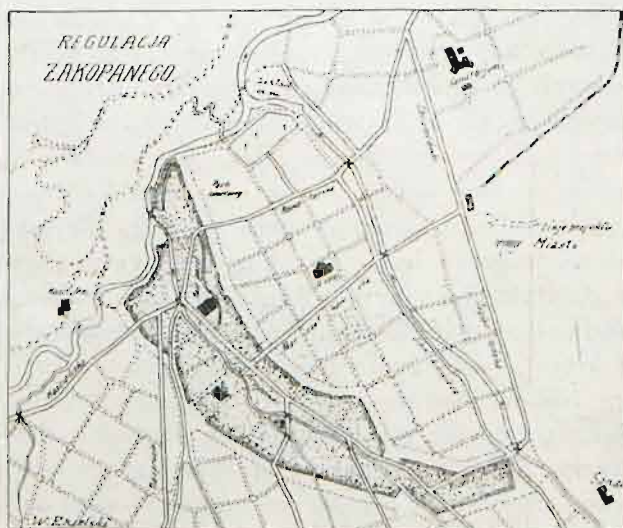


ZAKOPANE.

Kto po latach zamierza odwiedzić znowu Zakopane, ten wiedząc, że do Zakopanego jeździ cała oświecona i zasobna Polska, spodziewa się znaleźć się w miejscowości rozumnie dobrze urządzonej i zabudowanej i tu spotyka go wielkie rozczarowanie. Wprawdzie założenie wodociągu i światła elektrycznego posunęło Zakopane znacznie naprzód, ale zabudowanie i jakość budynków cofnęło się raczej wstecz.

Ze Krupówki w swej połowie zamieniły się na miasteczko, to wypłynęło z istotnej potrzeby tyłu i tyłu sklepów, banków i hoteli, które mieszkańców i turystów zaopatrują we wszystko potrzebne; ale zabudowanie ich jest chaotyczne, nie uwzględniające jakichkolwiek względów bezpieczeństwa publicznego i względów na rozwój miasteczka: ulica ciągle jest wązka, chodniki pyłne i miejscami wąskie, a budynki raz przytykają do siebie, to znów stoją wolno, raz trzymają się jakichś linii, to znów stoją pod niemożliwym do nich kątem — wszystko to razem w wysokim stopniu bezmyślne i bezładne.

A dopiero architektura domów na Krupówkach!



Zakopane buduje się ciągle jeszcze w drzewie i trzeba uznać — na ogół dobrze (wille przy Jagiellońskiej, Chałubińskiego, Zamojskiego), idzie ono za wskazówkami apostoła Zakopanego ś. p. Witkiewicza, jednak bez dążności rozwoju. Jakkolwiek nie można nigdy dość wysoko uznać wielkich zasług Witkiewicza, iż oparłszy się o chatę górala nadał ogólny ton zabudowaniu Zakopanego, bez czego byłoby popadło w jakąś międzynarodowość i nie otrzymało wybitnie swojskiego *sui generis* charakteru, jakkolwiek nie można zaprzeczyć, że stąd wyszły dążenia do aplikacji ludowych motywów, które rozwinęły się, wprawdzie na innych tłach, w całej Polsce, jakkolwiek wreszcie można uznać, że stara chata górska z jej grubymi płazami ma dużo wdzięku prymitywów, zbliżających ją do zagrody samego nawet Odysa, to z drugiej strony nie trudno udowodnić, że architektoniczne jej elementa mają swoje źródło w międzynarodowym charakterze drzewa, jako pierwotnego tworzywa budowlanego. Nawet ów ornament ryżowany pół cięty, pół malowany występuje wszędzie tam, gdzie budowano w drzewie, a więc nie tylko na Podhalu i w Polsce: technika ryzowana jest też oczywiście najprymitywniejszą, jaką ludy pierwotne zdobiły swoje sozreby i sprzęty. Typowym pozostał stromy dach, odpowiadający stosunkom klimatycznym i pozostanie, choćby w kształtach zmieniany, ważnym elementem budów Zakopiańskich.

Był w Zakopanem architekt Dobrowolski, który utrzymując w swych budowach charakterystyczne elementa górskich drewnianych chat, potrafił jednak względnie samodzielnie tworzyć i obdarzony był dobrym smakiem; lecz budował w drzewie i już niewiele po nim zostało. Po Witkiewiczu pozostały Koleba i Dom pod Jedłami: inne, jakkolwiek niezłe budynki, przedstawiają już pewien szablon, a że są drewniane, noszą w sobie zarodek rychłej śmierci. Próby przetłumaczenia stylu drewnianej chaty na język kamienia nie udały się: w obecnie wybudowanym jednopiętrowym »Muzeum Tatrzańskim« według szkiców Witkiewicza, jedynie strome szczyty przypominają górski styl; to samo da się powiedzieć o budowach wzniesionych przez p. Wesołowskiego, tylko że zrębom jego budowli obok zaciekłości w reminiscencjach form drewnianych w budowie kamiennej, przez wprowadzenie surowej cegły brak należytego ścianie i całości spokoju.

Jestem jednak zdania, że 50 letni żywot kształtów dachów górskich już się wysłużył, czasby było poszukać innych, także stromych, a jednak innych i że już nadszedł czas, który wymaga innego kształtu zrębu, innej budowy, będącej odbiciem nowszych dążeń w budowie domu mieszkalnego wolno stojącego.

Murowanego jest też już stosunkowo dosyć głównie na Krupówkach: prawie wszystko brzydkie, ordynarne, z wyjątkiem plebanji, może domu dra Żychonia, Polskiego Bazaru i Chramca, a jeśli dodamy jeszcze cały ten chaos w ustawieniu budynków, to widok całości wypadnie zupełnie, ale to zupełnie niepokieszenie.

Tak wygląda architektura w Zakopanem. Jeśli prawdą jest, że Zakopane nie jest własnością ani gminy, ani państwa, lecz całego społeczeństwa, to słusznym będzie żądanie, aby Zakopane w swych budowach przedstawiało tę róż-

zność poglądów i upodobań, jaka cechuje różne okolice naszego rozległego kraju. To da się osiągnąć, jeżeli dla Zakopanego projektować się będzie bez względu na t. zw. styl zakopiański. Straci ono swój lokalny charakter, dawna drewniana chata góralska pozostanie cennym muzealnym zabytkiem budownictwa ludowego drewnianego na Podhalu, ale Zakopane otrzyma zato ogólnie polską szatę — budynki będą murowane w stylach współczesnych, coraz rzadziej ujrzymy aż nadto dobrze znany szczyt góralski, ale dostaniemy inne, równie wdzięczne.

Może niedawno rozegrany konkurs na regulację Zakopanego poruszy także sprawę architektonicznego rozwoju tej miejscowości — byłby na to ostateczny czas, inaczej Zakopane jako letnisko pograży się w małowartości, brzydkie, z pojęciem perły w koronie Polski nie liczący, beznadziejny stan zamarcia, a z nim w niepamięć, — regulacja zaś bez poważnego wysiłku samej gminy, bez częściowej pomocy rządu, a nade wszystko bez ustawy o wywłaszczeniu, komasacji i opieki nad jakością powstających budynków pozostanie na papierze. W. Ekielski.

Poniżej rezultat wspomnianego konkursu z podaniem przewodnich myśli prac nagrodzonych.

* * *

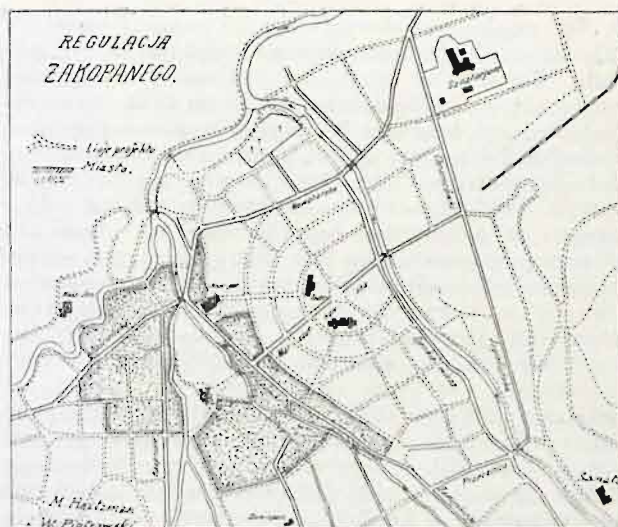
Pierwszą nagrodę otrzymał projekt Karola Stryjeńskiego
drugą projekt Heitzmana i Piotrowskiego
trzecią ex aequo projekt W. Ekielskiego
trzecią » » » S. Wąsa i Skopińskiego.

I. Treść projektu: stworzenie nowego Zakopanego jako letniska przy równoczesnym ograniczeniu uregulowanego miasteczka o zabudowaniu zwanym do minimum: stworzenie 42 m. szerokiej alei prawie równoległej od Krupówek pośród zabudowania luźnego z powiada wspaniałą prospekt o zacięciu monumentalnym. Dominujące na skłonie wzgórza położenie Ratusza (w okolicy dzisiejszego Rynku) z parkiem na samym wzgórzu: przedłużenie Marszałkowskiej aż do fabryki »Struga«. Autor proponuje utworzenie nieprzekraczalnej granicy zabudowania ku Reglom i Tatrom.

II. Autorowie podają jako treść projektu: założenie zabudowania luźnego »promieniste, jako mniej przydatne do ożywionego ruchu komunikacyjnego a więcej spacerowego i dające lepszą insolację: cofnięcie dworca w stronę Poronina.

III. Stanowcze wyodrębnienie uregulowanego miasteczka w istniejących granicach przez opasanie go aleją 30 m szeroką; za daleko poprowadzony względ na kierunek istniejących parcel.

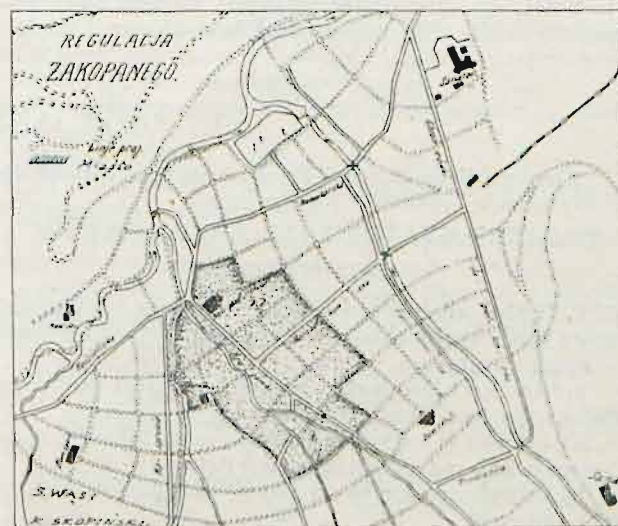
IV. Brak zdecydowanych wytycznych linii przyszłego rozwoju: rozwinięcie i powiększenie ośrodka miasta, Rynku: tworzenie dzielnic handlowych w częściach zachodniej, północno-wschodniej i południowo-zachodniej; rozgraniczenie zabudowania zwartego i luźnego z pomocą 3 parków.



ODBUDOWA KALISZA. x?

Na początku wojny w sierpniu 1914 roku spaliły wojska niemieckie planowo dla siania postrachu »wrogom« część ulicy Wrocławskiej z kościołem i klasztorem OO. Reformatorów i część śródmieścia ogółem 426 domów. W 1916 r. rozpisano za pośrednictwem Koła Architektów w Warszawie konkurs na regulację śródmieścia i biorąc plan oznaczony I-szą nagrodą arch. T. Zielińskiego i Z. Wójcickiego przy współudziale M. Bystydzieńskiego w Warszawie, jako podkład do opracowania regulacji, rozpoczęto w 1917 roku odbudowę miasta na podstawie nowej ustawy budowlanej, przewidującej zabudowanie głównych ulic śródmieścia trzy-piętrowymi, reszty dwu-piętrowymi domami.

Dzięki energii i inicjatywie b. prezydenta miasta p. Jana Michalskiego, który objął w bardzo ciężkich warunkach urządowanie w kwietniu 1919 r. i zlikwidował nieprzynoszące pożytku roboty przy usuwaniu ruin częściowo zdalnych do odbudowy, rozpoczęto za pieniądze dane przez Ministerstwo Robót Publicznych na roboty publiczne dla zatrudnienia bezrobotnych celową odbudowę spalonego miasta. Odbudowano z kre-



dytów rządowych dotychczas 86 posesyj zupełnie zniszczonych, w odbudowie znajdują się 44 posesje. Za własne pieniądze wybudowano 10 domów, a 4 są w budowie. W lipcu 1919 r. rozpoczęło miasto budowę 5-ciu pawilonów szkoły powszechnej na 1500 dzieci z domami dla nauczycieli przy ulicy 3-go Maja, którą we wrześniu 1921 r. wykończono nakładem 21,100.000 Mk., licząc 1 m³ przestrzeni odbudowanej od terenu do głównego gzymsu, po 802 mk. W 1919 r. przystąpiono do odbudowy teatru, wykończonego obecnie w surowym stanie według planu arch. Czesława Przybylskiego; wydano dotychczas 8,900.000 mk. — 480 mk. za m³ odbudowanej przestrzeni. W lipcu 1920 r. poczęto odbudowę ratusza, na który dotychczas wydano, 25,500.000 mk. — 891 mk. za m³ obudowanej przestrzeni, a w październiku 1920 r. budowę 6-ciu domów tanich mieszkań z 36 jedno- i dwu-pokojowymi mieszkaniami z kredytów Ministerstwa Zdrowia Publicznego. Od 1919 r. zremontowano prawie wszystkie budynki miejskie, założono kanalizację do odwodnienia ulic w znacznej części miasta, uregulowano i zabrukowano kilka ulic i zakupiono grunty pod nowe cmentarze. Plany całkowitej kanalizacji miejskiej wykonał inż. Edward Szenfeld w Łodzi.

Na odbudowę budynków miejskich dało dotychczas Ministerstwo Robót Publicznych 1,145.313 mk., Galicyjski Zakład Kredytowy we Lwowie 15,000.000 mk., Polski Bank Komunalny w Warszawie 15,000.000 mk. i Akc. Bank Budowlany w Warszawie 15,000.000 mk., Ministerstwo Zdrowia 3,500.000 mk., ogółem 52,646.313 mk., a część kosztów pokryto z własnych funduszy względnie z krótkoterminowych pożyczek. Na budowę prywatne dało Ministerstwo Robót Publicznych za poręczeniem Magistratu 34,853.687 mk.

Domy odbudowane w 1919 i 1920 r. przyniosą do 30% czystego dochodu. Obecnie liczy Kalisz okr. 48.000 mieszkańców. Nie rozpoczęto dotychczas odbudowy 96 posesji.

Kalisz, jak i zresztą prawie wszystkie miasta prowincjonalne b. Kongresówki ma w najkrótszej przyszłości do spełnienia wielkie zadania budowlane jako to odbudowę miasta, regulację podmiejską, budowę kanalizacji, wodociągów i tramwaji miejskich, kilku gmachów szkoły powszechnej, gmachu poczt i telegrafów, szpitala wojskowego i miejskiego, koszar, policji państwowej, banku państwowego, urzędu skarbowego i t. d. Obecny zarząd miasta, na którego

czele stoi p. Kazimierz Koszutski, nie uznał dotychczasowej gospodarki budowlanej za przynoszącą korzyści dla miasta pomimo osiągniętych cyfr za m³ obudowanej przestrzeni i zlikwidował Wydział budowlany przy Magistracie z dniem 2. stycznia b. r.

Z planu konkursowego odznaczono 1 nagrodą, wziął urząd konserwacyjny m. Kalisza rozplanowanie śródmieścia zmieniając tylko formę placu koło bóżnicy. Regulacja przedmieścia wrocławskiego, majkowskiego i Tyńca nie jest dotychczas przeprowadzona. Konkurs rozpisany w tym celu przez Koło Architektów w Warszawie nie dał z powodu dostarczenia wadliwych podkładów pozytywnego rezultatu.

Ustawa budowlana przewiduje dla śródmieścia zabudowanie dla narożnikowych posesji $\frac{5}{6}$ dla reszty $\frac{4}{5}$ przestrzeni placu, jednakże tylko do 35 m w głąb posesji licząc od linii regulacyjnej. Tylny pas posesji szerokości $\frac{1}{6}$ długości posesji, min. 5,00 m nie może być zabudowany. Szerokość podwórza min. 5,00 m, przy wspólności podwórza 3 m. Normalna wysokość oficyn = $1\frac{1}{2}$ szerokości podwórza. Przy skróceniu oficyn, może jej wysokość być większą od normalnej.

Wszystkie ubicacje winny mieć bezpośrednie oświetlenie.

Stropy pod łazienkami i ustępami winny być masywne.

Niedrukowanem prawem jest u nas dostosowanie frontowego lica do sąsiednich domów przy uwzględnieniu równej wysokości domu wzgl. w razie niemożliwości architektoniczne opracowanie różnicy wysokości.

Indywidualne projektowanie fasad jak np. w Niemczech i Austrii gotyckiego domu pomiędzy barokowemi jest u nas niemożliwe: mamy piękne zbytkowne budowle, dla których domy prywatne winny stanowić spokojne tło.

Magistrat m. Kalisza po zlikwidowaniu swojego wydziału dotychczas nie przystąpił do dalszej budowy, pomimo, że dostał na ten cel znaczniejsze kredyty. Rada miejska uchwaliła zaciągnięcie dalszych pożyczek wysokości 40,000.000 Mkp.; przeciwko tej uchwale założyło Stow. wł. nieruchomości protest do Województwa, żądając przysłania komisji rewizyjnej, któraby zbadała, na co Magistrat uzyskane pieniądze wydał.

Kalisz, 8. I. 1922.

Sylwester Pajederski.

IZBY ARCHITEKTÓW.

Komitet Wykonawczy I Zjazdu Architektów Polskich w Warszawie opracował następujący

PROJEKT STATUTU IZBY ARCHITEKTÓW. ARCHITEKCI.

1. Tytuł architekta jest nadawany wyłącznie przez Izby Architektów i korzysta z opieki prawa w myśl niniejszej ustawy.

2. Architektem może zostać obywatel Państwa Polskiego bez różnicy płci, który:

a) ukończył całkowite studia architektury w akademii lub na politechnice krajowej.

b) odbył aplikację w myśl przepisów niniejszej ustawy,

c) złożył przyrzeczenie stosowania się do „kodeksu architektów”,

d) złożył egzamin praktyczny w myśl niniejszej ustawy,

e) jest pod względem moralnym nieposzlakowanym*).

Nie może być architektem pozbawiony własnej woli, lub ograniczony w czynnościach cywilnych,

*) f) ten, którego bez względu na a) Izba dla jego wybitnej działalności architektonicznej do swego grona przyjmie lub zaprosi: albowiem zawsze trafić się będą ludzie szczególnie uzdolnieni, których rozwój umysłowy nie będzie chodził utartymi szlakami szkół i egzaminów rządowych (vide Wyspiański), a jednak odegrają wybitną rolę w zawodzie przecież tak wysoko artystycznym.

Opinia Red

upadły, skazany na karę więzienia lub za przestępstwo uwłaczające czci.

3. Architekt winien poświęcić się obowiązkom swym z całą gorliwością i sumiennością mając na względzie godność swego zawodu, okazywać poszanowanie i posłuch dla urzędów i organów Izby Architektów w Polsce, przestrzegać zasad koleżeństwa, strzedz w życiu prywatnym powagi swego stanu i zachowywać się zgodnie z wymaganiami honoru i przyzwoitości.

4. Czynności architekta polegają na udzielaniu porad fachowych, sporządzaniu projektów, kierownictwie robót w naturze, zastępstwie interesów klienta wobec wykonawców i władz, uzgadnianiu interesów klienta i wykonawców, na rzeczoznawstwie sądowym.

5. Architekt przy wykonywaniu swych obowiązków korzysta z wolności słowa i pisma, a za wszelkie nadużycia tego prawa odpowiada dyscyplinarnie z inicjatywy Rady Architektów, niezależnie od odpowiedzialności sądowej.

6. Architekt przy wykonywaniu swych obowiązków zawodowych stosuje się ściśle do wyznań »kodeksu Architektów«.

7. Z wykonywaniem zawodu architekta nie wolno łączyć udziału w przedsiębiorstwie budowlanym, pośrednictwie interesów i wogóle zajęć nieliczących z powołaniem architekta. Wolno jest łączyć z zawodem architekta urząd państwowy i stanowisko nauczyciela*).

8. Architekt może zmienić obraną siedzibę w okręgu tej samej Izby, po uprzednim jednogłośnie jej zawiadomieniu, w razie przeniesienia się do okręgu innej Izby, po takimże zawiadomieniu obu Izby.

9. Architekt pobiera honorarium od klienta zgodnie z umową z nim zawartą, a w braku umowy podług taksy zatwierdzonej przez Radę Naczelną Architektów w Polsce.

10. »Kodeks Architektów« uzupełniany i zatwierdzany na dorocznym zebraniu Rady Naczelnej obejmuje zasady etyki zawodowej. (Jako pierwszy materiał do kodeksu służy wydawnictwo Koła Architektów w Warszawie, p. t. »Obowiązki Zawodowe Architekta« z 1908 roku).

APLIKANCI ARCHITEKTURY.

11. Aplikantem architektury może zostać kto:
a) ukończył całkowite studia architektury w akademii lub na politechnice krajowej;

b) jest pod względem moralnym nieposzlakowanym;

c) złożył odpowiednie zaświadczenie architekta-patrona o przyjęciu go na aplikację.

Aplikacja trwa trzy lata.

12. Aplikant jest obowiązany pracować pod kierunkiem architekta-patrona i brać czynny udział w zajęciach praktycznych i teoretycznych, urządzanych przez Izbę Architektów.

13. Aplikanci nie mogą samodzielnie prowadzić robót budowlanych, aplikant może być zastępcą architektury-patrona jedynie pod odpowiedzialnością tego ostatniego.

14. Aplikant po ukończeniu aplikacji będzie poddany egzaminowi praktycznemu przed komisją według programu ustalonego przez Naczelną Radę Architektów. Czas i miejsce egzaminu, oraz

członków komisji egzaminacyjnej wyznaczają Izby Architektów.

15. W razie niewykonania przez aplikantów obowiązków określonych w odnośnym artykule, Rada Architektów danej Izby jest władną przedłużyć aplikację, bądź wykreślić aplikanta z listy.

16. Aplikant, który nie zdał egzaminu, może przystąpić do pomownego egzaminu w ciągu dwóch lat następnych. Po upływie tego terminu, w razie ponownego niezdania egzaminu, może być wykreślony z listy.

IZBY I RADY ARCHITEKTÓW.

17. Architekci i aplikanci architektów, mający siedzibę w jednym z trzech byłych zaborów tworzą trzy Izby Architektów. W razie potrzeby może Rada Naczelna utworzyć więcej Izby i wyznaczyć im siedziby. Każda Izba musi liczyć przynajmniej piętnastu architektów. Izba stanowi osobę prawną i załatwia swe sprawy bezpośrednio na swych zgromadzeniach walnych, bądź przez wybraną przez siebie Radę Architektów.

18. Architekci należący do składu Izby wybierają z pośród siebie większością głosów drogą tajnego głosowania Dziekana, członków Rady Architektów w liczbie od 5-ciu do 8-iu w ten sposób, że gdy ilość należących do Izby Architektów przekracza 15, na każdych następnych 10 wybiera się po jednym członku rady ponad 5, dopóki ich liczba nie osiągnie 8. Równocześnie obiera się dwóch zastępców. Członkowie Rady obierają z pośród siebie Zastępcę Dziekana, Skarbnika, Gospodarza i Sekretarza. Wybory odbywają się corocznie w grudniu. Mandaty trwają trzy lata, corocznie ustępuje trzecia część członków Rady: w ciągu pierwszych dwóch lat przez losowanie, następnie według pierwszeństwa wyboru. Ustępujący członkowie mogą być wybrani ponownie. Nowi członkowie obejmują urzędowanie w dniu pierwszym stycznia.

19. W razie śmierci, przedłużającej się choroby, dłuższej nieobecności lub wyjścia z Izby członka Rady, na jego miejsce wchodzi zastępca, który na wyborach otrzymał największą ilość głosów.

20. Rada jest przedstawicielką Izby Architektów. Do zakresu czynności Rady należy:

a) wpisywanie na listę architektów i aplikantów architektów i wykreślanie z listy,

b) czuwanie nad należytym wykonaniem obowiązków zawodowych przez członków Izby i nad przestrzeganiem etyki zawodowej,

c) wykonywanie władzy dyscyplinarnej nad architektami i aplikantami,

d) zarządzanie funduszami Izby,

e) kierowanie wykształceniem zawodowym i egzaminami aplikantów,

f) zwoływanie walnych zgromadzeń Izby Architektów i składanie na nich sprawozdań,

g) załatwianie w drodze polubownej sporów między członkami Izby, jak również między nimi i osobami postronnymi,

h) określanie na żądanie architekta, lub strony, honorarium architektonicznego,

i) wydawanie wszelkich opinii na żądanie Rady Naczelnej.

21. Rada architektów powołuje corocznie z pośród członków Izby Sąd Dyscyplinarny I-szej instancji złożony z 3 członków i 2 zastępców.

22. Dziekan reprezentuje Radę Architektów, kieruje

*) ... i gospodarczym sposobem prowadzone kierownictwo.
Opinia Red.

jej czynnościami, przewodniczy na posiedzeniach, wykonywa uchwały Rady.

23. Posiedzenia Rady odbywać się winny przynajmniej raz na miesiąc. Postanowienia zapadają większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. Do prawomocności uchwał potrzebna jest obecność $\frac{2}{3}$ ogólnej liczby członków Rady. Wszystkie orzeczenia Rady i Walnych Zgromadzeń wraz z odpisami protokołów Rada przesyła Radzie Naczelnej w ciągu 14 dni od dnia posiedzenia.

24. W razie pociągnięcia architekta lub aplikanta do odpowiedzialności karnej Rada Architektów jest władna na czas trwania procesu zawiesić architekta w czynnościach, a aplikantowi przedłużyć okres aplikacji.

25. Wszelkie orzeczenia Rady Architektów ulegają zaskarżeniu do Rady Naczelnej w ciągu 14 dni od daty doręczenia ich wraz z motywami stronie zainteresowanej.

26. Członkowie Izby opłacają na jej potrzeby składki w terminach, które określi regulamin. Wszelkie opóźnienia bez dostatecznego usprawiedliwienia pociągają za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną.

27. Przy Radzie Architektów może być utworzony fundusz zapomogowy dla członków i ich rodzin. Odpowiednie przepisy ustali zgromadzenie walne. Na fundusz ten wpływać będą wszystkie grzywny na podstawie niniejszego statutu lub regulaminu uiszczać się mające.

28. Zgromadzenie Walne Izby Architektów odbywa się corocznie w grudniu, zwołuje je Rada Architektów i zawiadamia każdego architekta członka Izby piśmiennie o terminie; do kompetencji Walnego Zgromadzenia należą:

a) wybory: Dziekana, Członków Rady Architektów i Delegatów do Rady Naczelnej.

b) uchwalenie środków na potrzeby Izby, a w szczególności składek członków,

c) zatwierdzanie sprawozdań Rady, a w szczególności sprawozdania kasowego,

d) rozpoznawanie wniosków Rady Architektów, wniosków członków w sprawach dotyczących Izby i zarządzeń Rady.

Wnioski członków winny być wnoszone do Rady Architektów przynajmniej na 8 dni przed dniem Zgromadzenia Walnego. Zgromadzenia Walne nadzwyczajne zwołuje Rada Architektów bądź z własnej inicjatywy, bądź na piśmienne żądanie przynajmniej czwartej części architektów członków Izby. Każdy architekt jest obowiązany brać udział w posiedzeniach Izby. Nieprzybycie bez dostatecznego usprawiedliwienia się przed terminem zgromadzenia, najdalej w ciągu 8 dni po dacie zgromadzenia, pociąga za sobą karę pieniężną, której granice określa Walne Zgromadzenie Izby. Karę wymierza Rada Architektów.

Uchwały zgromadzenia są prawomocne bez względu na liczbę obecnych. Aplikanci mogą być obecni na zgromadzeniach Izby za zezwoleniem przewodniczącego, bez prawa zabierania głosu i udziału w głosowaniu.

RADA NACZELNA ARCHITEKTÓW.

29. Zwierzchnim organem Izby Architektów jest Rada Naczelna Architektów w Polsce. Do zakresu jej działania należy:

a) przedstawicielstwo interesów Izby Architektów i czuwanie nad ich honorem i powagą,

b) wykładnia przepisów niniejszego statutu, obowiązująca Izby i Rady Architektów,

c) uzupełnianie i zatwierdzanie Kodeksu Architektów,

d) wydawania regulaminów dla siebie i Izby Architektów,

e) ustalanie programów, zajęć i egzaminów dla aplikantów,

f) nadzór nad Izbami i Radami Architektów,

g) rozpoznawanie w drodze instancji lub w drodze nadzoru uchwał i zarządzeń Izby i Rad Architektów, oraz uchwał i wyroków w sprawach dyscyplinarnych,

h) przyjmowanie w poczet architektów i aplikantów za zgodą Rządu tych obywateli państwa polskiego, lub państw obcych narodowości polskiej, którzy ukończyli wyższe uczelnie zagraniczne i którzy według ustaw obcego państwa uzyskali prawo do tytułu kandydata architektury,

i) prowadzenie listy architektów i aplikantów i przysyłanie tej listy corocznie Departamentowi Sztuki i Kultury MWR. i OP. w styczniu wraz ze składem Rad Architektów i Rady Naczelnej Architektów, niezależnie od tego o każdej zmianie w ciągu roku Rada Naczelna bezzwłocznie zawiadamia Dep. Sztuki i Kultury,

j) wydawanie opinii co do projektów ustaw na wezwanie rządu, po uprzednim zasięgnięciu opinii Rad Architektów,

k) przedstawienie Rządowi projektów ustaw i wniosków w zakresie architektury, budownictwa i w sprawach Izby Architektów.

Siedzibą Rady Naczelnej jest stołeczne miasto Warszawa.

30. Rada Naczelna składa się z delegatów Izby Architektów. Izby wybierają delegatów w ten sposób, że na pierwszych 15 członków wypada dwóch delegatów, a na każdym 15 następnym jeden delegat. Prócz tego każda Izba wybiera po trzech zastępców delegatów. Delegatem nie może być wybrany członek Rady Architektów. Mandaty trwają dwa lata. Corocznie ustępuje połowa członków Rady Naczelnej, w pierwszym roku przez losowanie, a następnie według starszeństwa wyborów. Ustępujący członkowie mogą być ponownie wybrani, z tym atoli, że przeciąg urzędowania nie może trwać bez przerwy dłużej jak przez dwie kadencje.

Do prawomocności uchwał Rady Naczelnej potrzebna jest obecność więcej niż połowy członków. Rada Naczelna wybiera na rok z pośród siebie większością głosów drogą tajnego głosowania prezesa i jego zastępcę, sekretarza i skarbnika.

31. Rada Naczelna wybiera z pośród siebie corocznie Wydział Wykonawczy, którego skład i zakres działania określi regulamin.

32. Rada Naczelna corocznie powołuje Sąd Dyscyplinarny drugiej instancji, złożony z 5 członków i 2 zastępców.

33. Uchwały Rady i Wydziału Wykonawczego zapadają większością głosów obecnych, w razie równości głosów, rozstrzyga głos przewodniczącego.

34. Rada Naczelna ustala swój budżet i określa udział Rad wszystkich Izby w wydatkach.

35. W razie gdyby Rada Architektów obowiązków swych nie wykonywała lub wykaczała przeciw ustawie, władną jest Rada Naczelna sprzeczną z ustawą zarządzenia lub uchwałę Rady Architektów znieść, względnie zastosować odpowie-

dnie środki zaradcze a nawet rozwiązać Radę Architektów i rozpisać natychmiast nowe wybory z terminem dwutygodniowym, polecając czasowo pełnienie funkcji Rady Architektów wskazanym przez siebie delegatom.

Jeżeli Rada Naczelna nie przedsięwzięje środków zaradczych, sama wykracza przeciw ustawie lub działać przestanie, władny jest Minister WR. i OP., po bezskutecznym wezwaniu sprzeczne z ustawą zarządzenie, lub uchwałę Rady miejscowej lub Rady Naczelnej znieść, a Rada Ministrów na wniosek Ministra WR. i OP. w wyjątkowych wypadkach Radę miejscową lub Radę Naczelną rozwiązać z natychmiastowym zarządzeniem nowych wyborów z terminem dwumiesięcznym, tymczasowo zaś pełnienie funkcji Rady Naczelnej powierzyć wyznaczonej przez siebie komisji złożonej z 3 delegatów Ministerstwa.

* Powołana komisja stosuje się do przepisów niniejszego statutu. Przepis powyższy nie stosuje się do działalności Rad w sprawach dyscyplinarnych.

SĄD DYSCIPLINARNY I POSTĘPOWANIE SĄDOWE.

Organizację określi specjalny regulamin na wzór organizacji takiegoż sądu Palestry Państwa Polskiego.

PRZEPISY PRZECHODNIE.

36. Po zatwierdzeniu statutu, Dep. Sztuki i Kultury MWR. i OP. wezwie wszystkich architektów do złożenia w określonym terminie podań o przyjęcie ich do Izby Architektów.

37. Rozpatrzenia i załatwienia tych podań dokona Komisja powołana przez rząd w połowie

z delegatów ministerstw: wyznań religijnych i oświecenia publicznego, robót publicznych a w połowie z delegatów Kół Architektów.

38. Do Izby Architektów będą przyjęci:

A) architekci, którzy a) ukończyli całkowite studia architektury w wyższym zakładzie naukowym, b) są pod względem moralnym nieposzlakowani, c) złożą przyrzeczenie stosowania się do kodeksu architektów,

B) inni architekci zakwalifikowani do przyjęcia przez Komisję wymienioną w § 37.

39. Z chwilą wejścia w życie niniejszego statutu ogłoszonym będzie, że zostanie architektem uwarunkowane jest zadość uczynieniu przepisom o aplikacji.

* * *

Słuchacze wydziału architektury politechniki warszawskiej wnieśli przeciw powyższemu projektowi sprzeciw do Departamentu Sztuki przy MWR. i OP. w ślad czego na posiedzeniu Rady Sztuki w dniu 21. VI. b. r. prezes Komitetu wykonawczego I Zjazdu Arch. F. Lilpop złożył niżej podany wniosek, który Rada Sztuki uchwaliła.

Rada Sztuki zwraca się do Departamentu Sztuki, Departamentu Szkół Wyższych M. W. R. i O. P. Wydziałów Architektury wyższych uczelni oraz Ministerstwa Robót Publicznych — celem wspólnego zbadania projektu »Izb Architektów« i wydania o tychże projektach swej zbiorowej opinii.

Na zebranie winni być wezwani przedstawiciele Kół Architektów oraz Komitetu Wykonawczego I. Zjazdu Architektów Polskich, jak również Delegacji Architektów Polskich.

POLSKA NA WYSTAWIE MIĘDZYKRAJOWEJ W PARYŻU 1924 R.

W dniach 14. i 16. czerwca b. r. w Departamencie Sztuki w Warszawie odbyła się komisja oceny projektów architektonicznych działu polskiego na wystawie sztuk dekoracyjnych w Paryżu w 1924 r., nadesłanych na skutek odezwy konkursowej gen. Delegata polskiego. Komisję stanowili pp. Dyrektor Departamentu Sztuki Juljun Fałat, zastępca Dyrektora Jan Skotnicki, gen. Delegat wystawy Jerzy Warchalowski i architektki prof. Adolf Szyszko-Bohusz i prof. Stanisław Noakowski.

Z 7-miu nadesłanych prac (cztery z Warszawy, trzy z Krakowa) zakupiono po 200.000 Mkp. sześć projektów, których autorami są pp. arch. Dygat (rys. Henneberg), Józef Czajkowski, Karol Tichy z Warszawy i architektki Franciszek Mączyński, Karol Stryjeński i Stefan Żeleński z Krakowa.

W tym samym celu na styczeń a luty 1923 r. ma się przygotować w Warszawie wstępna wystawę architektoniczną — podobną jak urządzono w Bernie szwajcarskim — która dała obraz naszych dążeń w Architekturze i Sztuce Stosowanej, rodzaj prologu, celem policzenia się z siłami i przygotowania się do tego międzynarodowego turnieju.

Wobec tego prezes D. A. P. zwrócił się do Prezydium Koła Architektów w Warszawie o zamianowanie, w porozumieniu z Kołami Archi-

tektów we Lwowie i t. d., pierwszego, choćby szczupłego komitetu, któryby miał za zadanie opracować program tej próbnej wystawy architektonicznej w rysunkach i modelach i zaproponować skład komitetu wykonawczego tejże.

Zwraca się uwagę na to, że, o ileby ta wystawa miała być subwencjonowaną przez rząd, należy opracować jak najspieszniej budżet i wnieść odpowiednie podanie, gdyż pod koniec roku fundusze będą wyczerpane, nadto na to, że rozporządzamy kwotą 1.000.000 Mkp. na uruchomienie pracowni modeli architektonicznych, względnie ich wykonanie.

W ślad zatem Koło Warszawskie wydelegowało pp. F. Lilpopa, Z. Mączyńskiego i T. Zielińskiego do zaopiekowania się tą wystawą.

W związku z przygotowaniem do Wystawy paryskiej z inicjatywy generalnego delegata polskiego tej Wystawy i w porozumieniu z Departamentem Sztuki urządzona będzie w listopadzie b. r. w gmachu Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie pierwsza orientacyjna wystawa ceramiczna. Zorganizowanie jej zostało powierzone grupie art. plastyków »Świt« w osobie jej prezesa p. Stanisława Jagmina. Program wystawy został już opracowany i rozesłany. Po wszelkie informacje należy zgłaszać się pod adresem »Świt« Ogród Zoologiczny w Poznaniu.

X. MIĘDZYNARODOWY KONGRES ARCHITEKTÓW.

W dniach 4—11 września b. r. odbędzie się w Brukseli X. Międzynarodowy Kongres Architektów, podczas którego Belgijskie Centralne Towarzystwo Architektów ma święcić 50-lecie swego istnienia.

Komitet belgijski ma zapewniony patronat Ministra Nauk i Sztuk i Robót Publ., gubernatora Brabantu i Burmistrza Brukseli. Obiecano patronat króla.

Na Zjeździe mają być przedstawiciele wszystkich państw zaprzyjaźnionych; prezydować będzie p. Girault, członek »l'Institut de France« i przewodniczący »Comité permanent des Congrès internationaux des Architectes«.

Tematy.

- I. O odpowiedzialności architektów.
- II. Normy wynagrodzeń architektów.
- III. Pozyskiwanie architektów na stanowiska urzędowe Państwowe i Miejskie.
- IV. Prawo autorskie w dziedzinie architektury.
- V. Zawód architekta, jego obowiązki i prawa.
- VI. Kobieta-architekt.
- VII. Publiczne konkursy architektoniczne: narodowe i międzynarodowe. Sytuacja architekta laureata konkursu międzynarodowego lub architekta, wykonywującego prace poza granicami kraju.
- VIII. Planowanie miast.
- IX. Tanie mieszkania.
- X. Wpływ okolic i dzielnic na architekturę.
- XI. Ochrona zabytków przeszłości; uzgodnienie jej z wymaganiami ekonomicznymi, higienicznymi i społecznymi miast.

Język — oficjalny francuski; przedstawiciele urzędowi państw oraz osoby nie władające dostatecznie francuskim mogą posiłkować się językiem swojego państwa, ale koniecznym jest streszczenie francuskie. Wnioski i rezolucje po francusku.

Wystawy.

Otwarcie 5. IX. r. b. w Palais d'Egmont. — Trwanie 15 dni — 3 tygodni.

Dział: a) belgijski, b) obcy (cudzoziemski).

a) Dział belgijski:

- 1) architektura retrospektywna,
- 2) » » współczesna.

Organizatorowie: Mankels, Mercenier i Van Montfort.

b) Dział cudzoziemski:

tyle sekcji ile państw reprezentowanych na kongresie.

Projektuje się nadto zwiedzenie obszarów zdevastowanych przez wojnę.

Koszta uczestnictwa

50 franków belgijskich.

Panie towarzyszące członkom kongresu płacą 30 fr. z prawem uczestnictwa w przyjęciach, wycieczkach.

Wszelkie publikacje darmo.

W imieniu Komisji Zarządzającej Tow. Centr. Archit. w Belgji:

Prezes: J. B. Dewin. Sekretarz: A. Roosenboom.

W imieniu belgijskiego Komitetu organizacyjnego:
Prezes: J. Caluwaers. Sekr. Gen.: R. Moenaert.

Adres dla korespondencji: Mr. J. Caluwaers, 290 Avenue Louise, Bruxelles.

* * *

Komitet organizacyjny tego Kongresu zaprosił Polskę do wzięcia udziału, w ślad zatem członkowie Delegacji Architektów Polskich wystosowali do MSZ. (biura propagandy) następujące pismo:

We wrześniu b. r. odbędzie się w Brukseli 10. Międzynarodowy Kongres Architektów: jakkolwiek jeszcze w r. 1911. Delegacja Architektów Polskich zdołała dla zastępowania architektów polskich uzyskać miejsce w »Comité permanent« międzynarod. kongr. arch. w osobie prof. Józefa Dziekońskiego, to dopiero obecnie będzie mogła Polska wziąć w tym kongresie zupełnie samodzielny udział. Dlatego D. A. P. postanowiła wysłać trzech przedstawicieli architektury polskiej i wziąć udział w międzynarodowej wystawie architektury urządzonej w Brukseli przy sposobności tego kongresu: do urządzenia tej wystawy upatrzonym jest p. Karol Frycz.

Jakkolwiek już samo wzięcie udziału w kongresie niezaprzeczenie nosi na sobie charakter propagandy, to wystawa mieć go będzie w wyższym i trwalszym stopniu: istnieje bowiem w Brukseli »Muzeum Narodów«, w którym zgromadzone zostały wybitniejsze okazy charakteru i stopnia kultury narodów, artystycznej i innej. Już obecnie postarano się o uzyskanie pokaznej sali dla umieszczenia dzieł polskich artystów i oto exponaty naszej architektury o charakterze zarówno retrospektywnym, jak i współczesnym, stanowić będą poważne uzupełnienie oddziału polskiego w rzezonem Muzeum.

D. A. P. uważa zatem, że wzięcie udziału w rzezonym kongresie jest koniecznym nie tylko ze względów ściśle zawodowych, ale także potrzeby zaznajomienia Europy z wysiłkami naszego narodu w dotrzymaniu kroku w rozwoju cywilizacji europejskiej, zarówno w czasach ubiegłych jakoteż współczesnych i dlatego zwraca się do Ministerstwa o finansową pomoc.

W nadziei, że nasz wysiłek w kierunku zmanifestowania żywotności naszego narodu znajdzie uznanie Ministerstwa S. Z. jak niemniej WR. i OP. jakoteż MRP. prosimy o przychylne załatwienie naszej prośby.

Warszawa, 20 czerwca 1922.

Członkowie D. A. P. Delegacja Architektów Polskich

F. Lilpop.
A. Gravier.

W. Ekielski,
prezes.

Prezes Koła Architektów w Warszawie
T. Zieliński.

OBJAŚNIENIA RYCIN.

PANTEON NA WAWELU.

1) Projekt zajmuje się uporządkowaniem części wzgórza pomiędzy katedrą i basztami: Senatorską, Sandomierską i Żłodzijską.

2) Prostokąt ten dawniej był zamknięty murem obronnym z basztami i obejmował dwa kościoły i dużo innych budowli.

3) Przypadkowość i malowniczość układu i gięta, zastosowana do terenu linja muru dobrze odpowiadały charakterowi zamku.

4) Wszystkie te budowle zburzyli Austriacy w latach 1803—1809. mur zaś obronny z wieżami Tęczyńską i Kobiecą koło r. 1850.

5) Wówczas to na resztach muru obronnego

zbudowano brzydki szpital garnizonowy, nie ze-
strojony z charakterem całości Wawelu.

6) W sylwecie wzgórza budynek ten swoją
masą robi zbyt dużą konkurencję pałacowi i ka-
tedrze, czego nie było przy murze obronnym.

7) Budynek ten nie zamyka wzgórza, ale za-
krywa widnokrąg, nie łączy baszt, lecz je przy-
tłacza, jest obcy i przykry swą prostokątną masą.

8) Tego przykrego i obcego charakteru osiowej
prostokątnej masy szpitala nie zmieniają żadne
przeróbki i upiększenia fasad i szczegółów.

9) Na Wawelu niema miejsca na połowiczne
i kramarskie rozwiązanie kwestji. Szpital jako
ciało obce i szpetne musi być zburzony.

10) W razie jego zburzenia należy pomyśleć

o rozwiązanie placu ideowo o odpowiadającym
znaczeniu Wawelu dla całej Polski.

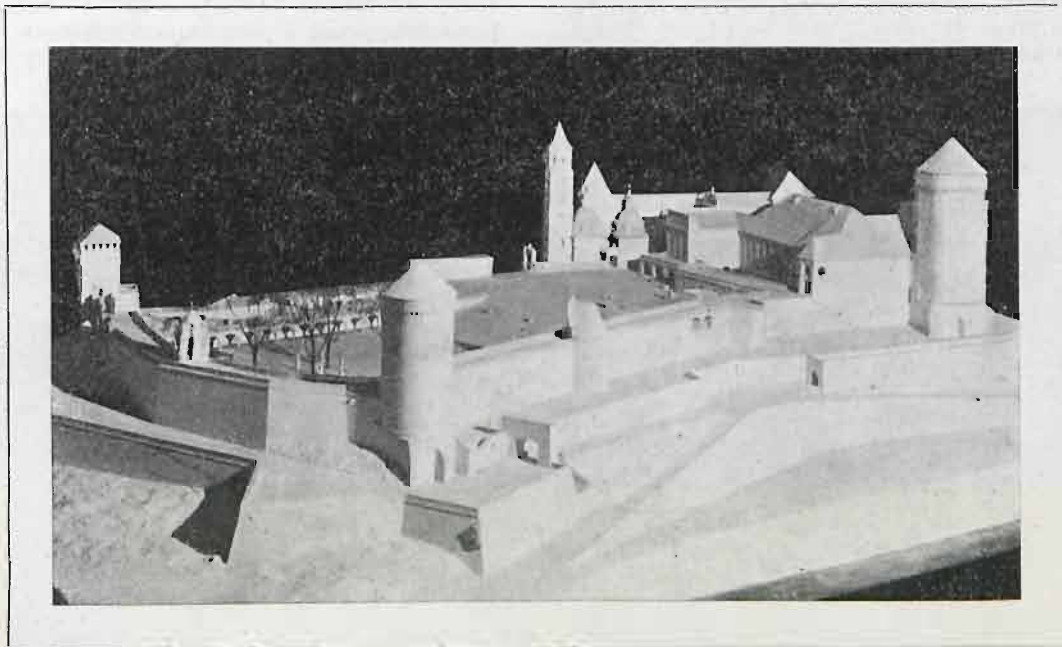
11) Pod względem artystycznym rozwiązanie
to powinno odpowiedzieć ściśle określonym wa-
runkom, które niżej przytaczamy.

12) Wieże i baszty powinny być ze sobą archi-
tektonicznie związane giętą linią, jak do roku
1850, nie imitując jednak obronności dawnej.

13) Linja ta powinna zamknąć wzgórze, nie
zakrywając jednak pięknych widoków, lecz prze-
ciwnie, udostępniając je dla każdego.

14) Architektura nowych części, powinna być
tak rozwiązana, by jej wysokość i prosty jej rytm
podkreślił i uwydatnił stare baszty.

15) Wysokość ta powinna odpowiadać wyso-



Panteon na Wawelu.

kości dawnego muru obronnego, aby w sylwecie
ogólnej odpowiednio wystąpiły pałac i katedra.

16) W nowym rozwiązaniu powinniśmy utrwa-
lić pamięć po zburzonych kościołach i wieżach, nie
dążąc jednak do ich zrekonstruowania.

17) Cel i przeznaczenie nowego rozwiązania
powinny być jasne i zrozumiałe dla wszystkich,
odpowiadać wymaganiom czasu i miejsca.

18) Żaden budynek wolno stojący nie odpowie
tym wymaganiom. Logicznie skomponowany bę-
dzie on zawsze prostolinijny, jak szpital.

19) Jako rozwiązanie proponujemy «campo
santo» zasłużonych Polaków w kształcie tarasów
i galerij otaczających ołtarz połowy.

20) Panteonu takiego w wolnej Polsce nie
mamy. Brak również na Wawelu miejsca na
wielkie obchody, którym ciasno w Zamku.

21) Groby zasłużonych stawiamy na resztkach
dawnego obronnego muru, co pozwala na przy-
wrócenie dawnej giętej linii murów.

22) Wzdłuż grobów projektujemy krużganki
arkadowe, wypełnione tablicami pamiątkowymi
napisami, popiersiami i t. d.

23) Nadmurowujemy zachowane w murach
wieżę Tęczyńską i Kobieca, na 2—3 metrów,
nie wracając im ich dawnego wyglądu.

24) W wieży Kobiecej umieszczamy groby

zasłużonych Polek z ołtarzem św. Michała na
pamiątkę zburzonego kościoła św. Michała.

25. Pamięć o zburzonym kościele św. Jerzego
utrwalamy ołtarzem pod tem wezwaniem w pan-
teonie naszych wielkich wodzów.

26) Baszty Sandomierską i Złodziejską wcią-
gamy w całość, jako szereg pamiątkowych po-
kójów i mniejszych panteonów.

27) Przy środkowym ołtarzu połowym mogą
się odbywać uroczyste obchody. Tarasy, kruż-
ganki i place zmieszczą 40.000 osób.

28) Spacer i tarasy łączą się z pokojami projek-
towanej rezydencji Naczelnika Państwa i z zam-
kiem królewskim.

29) Z tarasów tych otworzy się szereg nowych
pięknych widoków na kościół katedralny oraz
okolice Krakowa.

30) Koszta nowego założenia będą znacznie
niższe, niż przebudowanie szpitala na cele mu-
zeum narodowego.

A. Szyszko-Bohusz.

KONKURS NA GMACH GŁ. PAŃSTW. URZĘDU TEL. W WARSZAWIE.

Ogłoszony 26. X. 1921 programu 79. konkursu Koła
Architektów w Warszawie, obejmuje następujące szcze-
góły: gmach ten winien zawierać następujące grupy po-
mieszczeń:

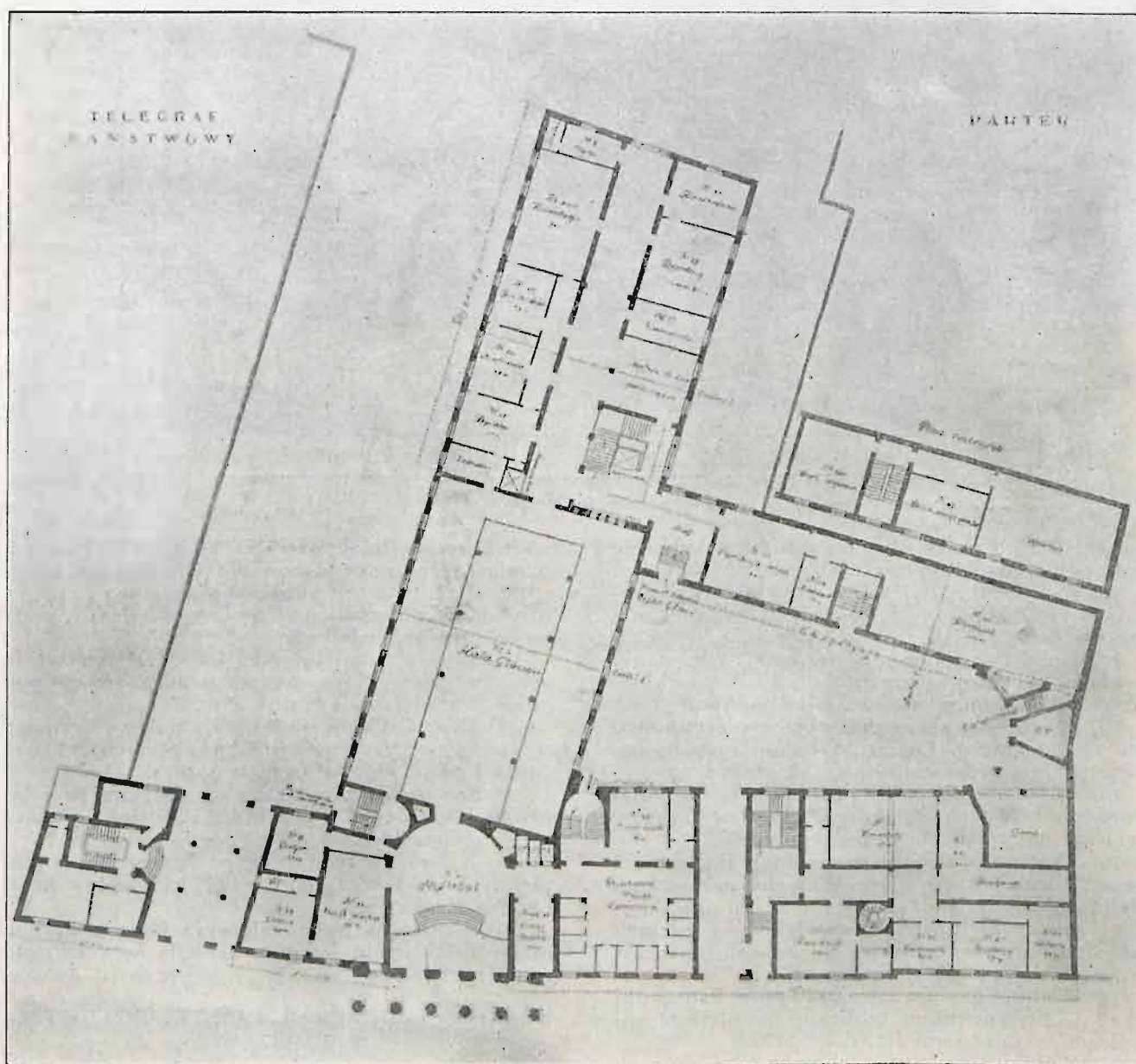
- I. dla Urzędu Państwowego Telegrafu: halę dla 300 osób publiczności (40 urzędników, 20 okienek) 500 m², salę aparatów ± 1200 m² niedostępną dla publiczności i biura,
 - II. dla Urzędu telefonów międzymiastowych: salę z rozmównicami (10 kabin, poczekalnie dla 30 osób), salę aparatów i biura,
 - III. dla Indo-Europejskiego Telegrafu i Tow. Duńskiego kabla: po 1 sali aparatów po 100 m² i biura,
 - IV. dla filji Urzędu pocztowego z osobnym wejściem: salę dla operacji pocztowych i publiczności 50 m² (3 okienka, 6 urzędników) i biuro.
 - V. dla Zarządu Technicznego: 5 biur po 30 m²,
 - VI. mieszkanie dla dyrektorów i urzędników razem 660 m²,
 - VII. pomieszczenia jak warsztaty, składy, garaż, wozownia, kuźnia i biura rozmieszczone przeważnie w podziemiach i po piętrach 800 m².
- Termin konkursu 31 grudnia 1921 — dwie nagrody: 350 i 250.000 Mkp.
 Rezultat konkursu: 24 prace, trzy posiedzenia sądu

od 11—23 stycznia 1922: I nagroda praca Nr 20 T Tołwińskiego, II nagroda praca Nr 16 Stępkowskiego i Żurkowskiego, wyróżnione prace Nr 9 i 10.

PROTOKÓŁ SĄDU KONKURSOWEGO.

Sąd konkursowy odbył trzy posiedzenia plenarne w czasie od 11-go do 23-go stycznia 1922 roku. Na pierwszym posiedzeniu dokonano przyjęcia i otwarcia prac, które wpłynęły w liczbie 24 oraz dokonano podziału prac między sędziami-architektami w porządku arytmetycznym.

Na następnym posiedzeniu referenci poszczególnych grup omówili powierzone im projekty, poczem wyeliminowano następujące prace, jako zupełnie słabe lub nie odpowiadające warunkom konkursu: Nr 4, 5, 7, 11, 12, 13 i 18 jednogłośnie. Następnie rozpatrywano w dalszym ciągu pozostałe prace i postawiono wniosek co do dalszego wyłączenia szeregu prac, określając je —



Konkurs na Gmach Głównego Państwowego Urzędu Telegraficznego w Warszawie.

I. nagroda.

T. Tołwiński.

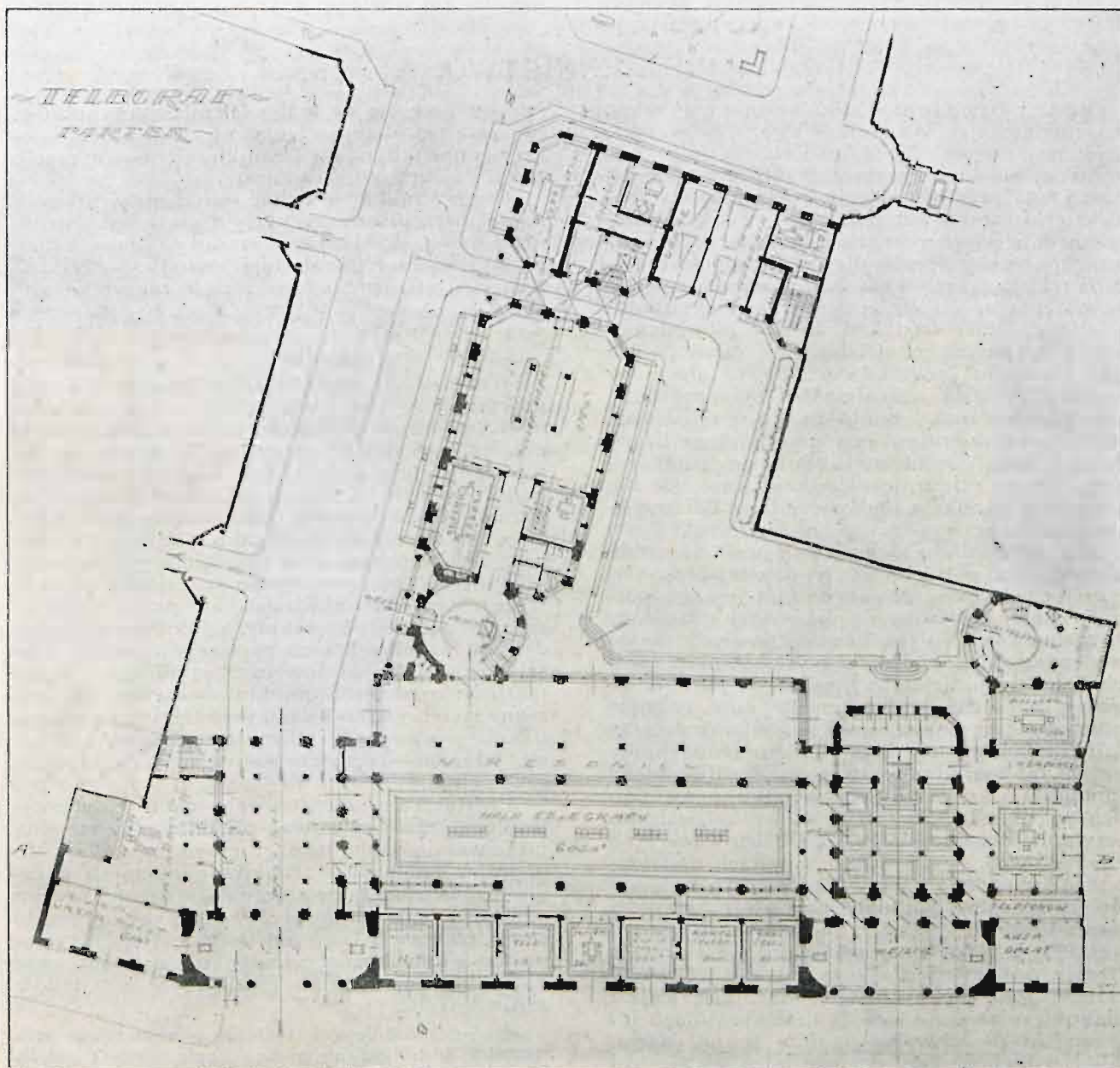
jako słabsze. Postanowiono mianowicie wyeliminować prace: Nr 1 ośmioma głosami przeciwko jednemu, Nra 6, 14, 15, 17, 19, 21, 22, 24 — jednogłośnie.

Na posiedzeniu dnia 23-go stycznia poddano krytyce resztę prac, uznanych jako »lepsze« i postanowiono wybrać z nich te, któreby mogły ubiegać się o nagrody. Po dłuższej dyskusji dopuszczono do ubiegania się o nagrody prace Nr 10, 16 i 20 jednogłośnie. Ponieważ Sąd miał do rozporządzenia tylko 2 nagrody przeto po naradzie wyeliminowano jeszcze pracę Nr 10 — jednogłośnie. W ostatecznym głosowaniu na I-szą nagrodę, otrzymała praca Nr 20 — 6 głosów, Nr 16 — 3 głosy. II-gą nagrodę przyznano pracy Nr 16 — jednogłośnie. Pracę Nr 10 postanowiono wyróżnić. Wyróżniono także pracę Nr 9. Obie postanowiono przedstawić do zakupu.

Ocena prac nagrodzonych.

Nr 20. Plan charakteryzuje się układem hali wzdłuż nowej uliczki i wyniesieniem budowli od tej uliczki ponad korpus główny ulicy Królewskiej. W planie parteru niekorzystne jest umieszczenie bramy wjazdowej po prawej stronie wejścia, głównego dla zrównoważenia przejazdu na nową uliczkę. Garaż w budynku frontowym nie na miejscu. Elewacja ma właściwie zaakcentowane główne wejście i jest utrzymana w charakterze. Sale aparatowe dobrze rozwiązane.

Nr 16. Bardzo dobrze rozwiązane zabudowanie placu daje regularny prawidłowy układ wewnętrznych przestrzeni i dobre ich oświetlenie. Projekt dobrze wykorzystuje powierzchnię placu i stąd wszystko mieści się tylko w trzech kondygnacjach. Wszystkie pomieszczenia zgrupowa-



Konkurs na Gmach Głównego Państwowego Urzędu Telegraficznego w Warszawie.

II. nagroda.

J. Stępkowski i M. Żurowski.

ne są w zabudowaniu frontowym bez oficyn. Za pomocą niewielkiej liczby klatek schodowych, celowo rozłożonych osiągnięto prawidłową komunikację wewnętrzną. Konstrukcja budynków mogłaby być jeszcze bardziej uproszczoną przez usunięcie szeregu kolumn w obu traktach przy hali głównej. Urząd telegrafu państwowego posiada bardzo dobrze zaprojektowaną halę dla publiczności z przejściem na przestrzał. Pomieszczenie biurowe przy niej od strony Placu Saskiego mogłyby być usunięte w inne miejsca. Sala połączeń telefonicznych na piętrze i odpowiadające jej sale aparatowe po lewej stronie gmachu posiadają za dużo wewnętrznej konstrukcji słupowej. Sale aparatowe telegrafu ujęte w jeden zwarty kompleks dobrze oświetlony, lecz sprawa szatni i urządzeń sanitarnych przy nich nie jest dostatecznie rozwiązana, daje się to zauważyć i w innych projektowanych działach. Elewacja od strony Placu Saskiego w głównej

swej części dobrze zaprojektowana, lecz boczne jej partje z mansardowymi dachami nie odpowiednio do całości.

Nr 10. Wejście główne, westybul, hale dla publiczności, telefony międzymiastowe i poczta bardzo dobrze zaprojektowana. Umieszczenie sali połączeń telefonicznych na pryncypalnym miejscu i przez dwa piętra — błędne. Sale aparatowe dobre, tylko korytarze niepotrzebne. Architektura słabo skomponowana, nie odpowiada charakterowi placu.

Nr. 9. Założenie wejścia, westybulu, hali dla publiczności, telefonów międzymiastowych i poczty niezbyt udane. Sale aparatowe dobrze oświetlone, ale rozbite klatkami schodowymi i umywalniami. Architektura od Placu Saskiego dobra, szczególnie udanie rozwiązano bramę przejazdową. Projekt skomponowany i przemyślany nie źle, ale w planie wykazuje poważne usterki.

PIŚMIENNICTWO.

Ignacy Drexler: »Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej«. Wydanie wtóre. Lwów 1921.

Młodej polskiej literaturze a zarazem regulacji miast i wsi przybyło drugie rozszerzone wydanie książki, której autor dał się już poznać szeregiem mniejszych rozpraw i publikacji. »Praktycznego wykształcenia nie da się z przestudjowania tej książki uzyskać« pisze sam autor w słowie wstępnym. Niemniej stara się wszystkimi, na jakie go stać, środkami dowieść w systematycznie ułożonych rozdziałach na czem polega piękno zespołu budynków i ulic w otoczeniu przyrody. Trwałą wartością książki pozostanie gorące umiłowanie przedmiotu, które udziela się czytelnikowi, kierując jego uwagę przez liczny dobór ilustracji osad polskich na grunt rodzimy. Ma to znaczenie nie tylko dla nas, ale dla powszechnej nauki o budowie miast. Barwne opowiadanie sprawy i plany polskich miast i wsi mogą z czytelników dobrej woli uczynić grono rozumiejących potrzebę obrony dawnej piękności naszych osad i nawoływania do umiejętnego czerpania z niej motywów do dzisiejszej odbudowy lub rozbudowy. To też książkę powinni czytać przedewszystkiem radcowie polskich miast i ich techniczni urzędnicy. Przyjmując, że dążenie do kultury jest cechą ogólną, można mieć nadzieję wytworzenia tą drogą wśród miarodajnych czynników atmosfery sprzyjającej rozumnym zamierzeniom, aby znikły na zawsze przeraźliwe błędy rozbudowy wszystkich bez wyjątku miast polskich w okresie ostatnich lat kilkudziesięciu. Z czytania książki wynika, że zrealizowanie tych zamierzeń spoczywać winno w rękach utalentowanego architekta, a nie w biurze inżynierskiej, którego rozległe i budujące przyszłość ludzkości zadania nie pozostawiają z natury rzeczy miejsca na przejawy plastycznej sztuki, jaką jest właśnie rzucenie projektu jednego domu, czy też grupy kilkudziesięciu pięknych. Omawiana książka jest niejako wypływem tęsknoty utalentowanego inżyniera do nieuchwytniej, mimo liczne słowa, wielkości piękna, mądrym zamyśleniem się nad zawodnością cyrkla, linii i brakami dwuwymiarowego pomysłu, a na tem tle przechodzi autor ku końcowi w elogijum architektury i przyrody

jako twórczych w budowie miast czynników. Słusznie też piętnuje budowniczych, którzy w okresie upadku sztuki i zaniku talentów oszpecili złymi domami polskie miasta.

Książkę zaleca się czytać wśród rozwieszonych na ścianach planów regulacyjnych nowych dzielnic Lwowa, Krakowa, Warszawy, Łodzi i t. d. w myśl dobrej niemieckiej metody: »Beispiel« książka i »Gegenbeispiel« rozwieszzone plany.

W. Krzyżanowski.

* * *

Wobec dotkliwego braku w literaturze naszej podręczników, omawiających sprawę projektowania i urządzenia budynków użyteczności publicznej, z całym uznaniem podkreślić należy ukazanie się ostatniej książki inż. arch. Józefa Holewińskiego p. t. »Budynek szkolny«* Po omówieniu w krótkim wstępie doniosłości sprawy należytego rozplanowania budynku szkolnego, wobec zwłaszcza oczekującego nas wielkiego rozwoju szkolnictwa, autor w szeregu rozdziałów omawia szczegółowo warunki niezbędne placu, przeznaczonego pod budowę szkoły, ogólne potrzeby budynków szkolnych oraz poszczególnych ich części, nie wyłączając internatu szkolnego i infirmerji, rozpatruje z punktu widzenia higieny różne systemy ogrzewania, przewietrzania, zaopatrzenia w wodę i skanalizowania szkoły, specjalny wreszcie rozdział poświęca umeblowaniu szkolnemu.

Przytoczenie szeregu niezbędnych danych cyfrowych oraz wskazówek praktycznych rzetelną niezawodnie odda usługę, przyczyniając się do poprawy fatalnych warunków panujących obecnie w dziedzinie budownictwa szkolnego; w ręku pedagoga omawiana przez nas książka będzie cenną pomocą w dążeniu do należytego użytkowania i umeblowania budynku szkolnego oraz do zachowania w nim niezbędnych warunków zdrowotnych.

»Budynek Szkolny« — Odbitka ze zbiorowego podręcznika p. t. Hygiena szkolna, poleconego przez M. W. R. i O. P. Format 16X25; stron druku 118; rysunków w tekście 51. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1921.

A. Dickstein.

ARCHITEKTURA DAWNYCH CZASÓW.

KALISZ.

(Dokończenie).

W 1622 r. Zygmunt III udziela pozwolenia na ufundowanie kościoła i klasztoru OO. Reformatorów. Magistrat ówczesny m. Kalisza nie uznaje jednakże potrzeby tejże budowy; sprawa oparła się o Jana Kazimierza, który w 1658 r. wydaje dekret, surowo zabraniający magistratowi przeszkadzania Ks. Reformatomu w budowie, którą rozpoczęto w 1665 a wykończono w 1673 roku, klasztor w stylu odrodzenia a kościół w zarysie poprzednich. W 1677 r. wykończają PP. Bernardynki budowę klasztoru i kościoła rozpoczętą w 1642 r., przebudowaną na początku ubiegłego stulecia na fabrykę sukna.

Wielokrotnie niszczy pożar miasto, częściowo nawet kościół Św. Mikołaja. Specjalnie początek XVIII wieku zapisuje się z powodu wojen Stanisława Leszczyńskiego z Augustem II bolesnie w kronice kaliskiej. W 1608 r. było w Kaliszu według urzędowego spisu 201 włościcielei chrześcijan a w 1712 r. tylko 78 mieszkańców i 34 na pół rozwalone domy. Królowie wspomagali po pożarach miasto, zwalniając je w 1559 r. na 20 lat a w 1613 r. na trzy lata od podatków. Po pożarach plantowano grzyby na miejscu i podwyższano poziom miasta. W XVIII stuleciu miasto ubożeje, co doprowadza mury obronne, niemające zresztą znaczenia obronnego, zamek i ratusz do ruiny, które w końcu XVIII i początku XIX wieku z małymi wyjątkami rozebrano.

W 1793 r. przechodzi Kalisz pod zarząd pruski. Przebudowa klasztoru OO. Jezuitów, skasowanych w 1775 r., na korpus kadetów, założenie części parku kaliskiego i Aleji Józefiny przypada na ten okres. W 1807 r. założono cmentarz katolicki na Przedmieściu Wrocławskim. Do tego czasu chowano zmarłych na cmentarzach przy kościołach.

W 1820 roku rozpoczyna architekt Szpilowski w formach empirowych budowę gmachu sądowego »trybunału« przy Aleji Józefiny, zapewne też Szkoły Wydziałowej na ruinach zamku przy ulicy Grodzkiej, przebudowę klasztoru po OO. Jezuitów od strony kollegjaty na budynek administracji państwowej wykończoną 1824 r., a w 1825 roku budowę mostu »kamiennego« i wyciska swoje piętno na architekturze wielu domów prywatnych śródmieścia, wybudowanych w pierwszej połowie XIX wieku.

W 1825 r. niszczy pożar dzielnicę żydowską z bóżnicą z czasów Kazimierza Wielkiego. W drugiej połowie ubiegłego stulecia zabudowano przeważnie na północ położoną dzielnicę około Nowego Rynku. Niestety, jak wszędzie u nas z ma-

łemi wyjątkami ztracono w drugiej połowie ubiegłego stulecia poczucie piękna w budownictwie nawet zastosowaniu do budynków monumentalnych, jak o tem świadczą wieża kościoła św. Mikołaja, ratusz i teatr spalony w 1914 roku. W 1882 r. było w Kaliszu 18.840 a w 1914 roku około 70.000 mieszkańców. Miasto rozrastało się dzięki zbudowanej kolei żelaznej Kalisz-Łódź-Warszawa i Kalisz-Skalmierzyce na granicy W. Ks. Poznańskiego. Kalisz jest siedliskiem przeważnie przemysłu koronkarskiego i hafciarskiego.

LUBLIN.

KOŚCIÓŁ OO. BERNARDYNÓW.

Pierwotny kościół prawdopodobnie gotycki ukończony 1473 r., zniszczony pożarem 1557 r., konsekrowany został 1667. W klasztorze odbywały się narady komisji wojskowej pod laską marszałkowską, a cieszył się on szczególną opieką rodziny Sobieskich, króla i jego synów; za rodziną uważać należy dekorację sklepień tu i w innych kościołach lubelskich używaną.

KAMIENICA KRÓLA SOBIESKIEGO.

Według »Przewodnika po Lublinie« opracowanego przez M. A. R. dom ten przedstawiony na tabl. należał w początku XVII w. do Marka Sobieskiego wojewody lubelskiego, dziada króla Jana: tu zatrzymali się więźniowie hetmana Żółkiewskiego car Warył Szujski z braćmi Dymitrem i Iwanem w drodze na sejm warszawski: tu zamieszkał w r. 1703 Karol XII a wreszcie 1707, Piotr Wielki. —

SEMINARJUM DUCHOWNE.

Przy kościele Przemienienia Pańskiego położonym przy ul. Zamojskiej, zbudowanym w r. 1696 z fundacji podkomorzyny lubelskiej Anny Zbąskiej i wojewody lubelskiego, Jana Tarły dla OO. Misjonarzy, od r. 1675 prowadzących seminarjum. W ogrodzie otaczającym kościół leży budynek przedstawiony na tablicy 22, mieszczący sale wykładowe i mieszkanie księży i alumnów. Pod oknami I piętra biegnie fryz rzeźbiony według zapisków Strączyńskiego przedstawiający w otokach eliptycznych stojących popiersia królów polskich zaś w otokach leżących przedstawienia alegoryczne ich dziejów np. obok popiersia Wandy, też samą Wandę w rycerzkim stroju wśród nurtów wody, obok popiersia Piasta ucztę na którą dwaj nieznani młodzieńcy przybyli, obok popiersia Bolesława Śmiałego alegorię poddania rozumu pod panowanie rozpusty i t. d.

M. A. R.

Przewodnik po Lublinie.

Z TOWARZYSTW NAUKOWYCH.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI.

Sprawozdanie z posiedzeń Komisji Historji Sztuki za czas od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1921.

Posiedzenie z dnia 22 stycznia 1914.

Dr. Tadeusz Szydłowski przedstawił drugą część swej rozprawy p. t. »O restauracji ołtarza Marjackiego w latach 1866—70.« Rozpra-

wę tą powiększoną i przerobioną umieszczono w tomie Prac Komisji p. t. »O Wita Stwosza ołtarzu Marjackim i jego pierwotnym wyglądzie.«

Dr. Stanisław Świerż odczytał komunikat p. t. »Nieznane zabytki ze skarbcza koronnego na Wawelu w Muzeum ks. Czartoryskich.« Zabytki te dostały się do Muzeum — a raczej do Świątyni w Puławach — częścią przez Tad. Czackiego, który je zabrał jako ostatni ilustrator

skarbcza w r. 1792, częścią pozyskane zostały przez ks. Izabellę z Flemingów Czartoryską w Krakowie już po zajęciu Krakowa przez Austriaków.

Posiedzenie z 19. lutego 1914.

Ks. kan. Józef Rokoszný przedstawił referat p. t. »Średniowieczne freski w Katedrze sandomierskiej« ogłoszony w IX tomie »Sprawozdań Komisji«.

P. Leonard Lepszy przedłożył referat p. t. »O koronie, włócznie i hełmie znalezionych przed 3 laty pod starą lipą w ogrodzie Seminarjum duchownego, dawniej należącym do klasztoru Benedyktynów w Sandomierzu i ofiarowanych do skarbcza na Wawelu«.

Posiedzenie z dnia 26 marca 1914.

Prof. dr. Jerzy hr. Mycielski przedłożył referat p. t. »Nieznane portrety Triciusa w auli Uniw. Jagiell. przedstawiające króla Jana Sobieskiego, jakoteż fotografie portretów tegoż króla i królowej Marji Kazimiery stanowiących dziś własność hr. B. Tyszkiewiczów w Czerwonym Dworze i obrazie: Zwycięstwo pod Wiedniem własności hr. M. Zamoyskiego w Warszawie.

Dr. Nik. Pajderski przedłożył referat p. t. »O kościele pojeznickim w Poznaniu« z lat 1651 do 1705 którego architektem był O. Bartłomiej Wąsowski T. J., autor podręcznika budowlanego, wydany w Poznaniu w. 1678, wewnątrz dekoracja stiukowa Bianca, polichromja częściowo Dankwarta, obrazy Szymona Czechowicza.

Posiedzenie z dnia 25 czerwca i 3 lipca 1914.

P. Adam Chmiel przedłożył referat p. t. »Z hełmu wieży Marjackiej« ogłoszony w XVI tomie »Rocznika krakowskiego«

Prof. dr. Jan Bołoz-Antoniewicz przedłożył referat p. t. Kompozycja »Lamentu« na grobowcu Kancl. Szydłowskiego w Opatowie i jej twórca ogłoszony w »Pracach Komisji«

Posiedzenie dnia 20 maja 1915.

P. Zygm. Hendel przedstawił monografię kościoła gotyckiego w »Łapczycy« pod Bochnią opracowany wspólnie z dr. J. Serugą, a umieszczony w I tomie »Prac Komisji«

P. Leonard Lepszy streścił referat p. t. »Dziesięć kartek z albumu Artura Grotgera«

Posiedzenie z dnia 6 lipca 1915.

Prof. dr. Jan Bołoz-Antoniewicz przedłożył referat p. t. »Ze studjów nad Witem Stwosem.«

Dr. Tad. Szydłowski przedłożył sprawozdanie p. t. »O zniszczonych kościołach gotyckich w Radłowie, Szczepanowie i innych uszkodzonych wojennych w dziedzinie zabytków na linii Dunajca.«

Posiedzenie z dnia 4 września 1915.

Przewodn. dr. St. Tomkowicz okazał nadesłane mu przez p. Karola Erycha Gretscha, archit. drezdeńskiego, projekty kościoła na Białanach pod Krakowem, tudzież przebudowy kościołów w Kłobucku i Krzepicach. Plany te, znalezione w Archiwum miejskim, wrocławskim, są robione w początku XVII w. przez bud. Walentego v. Säbisch, nieznanego dotąd w literaturze.

Dr. Tad. Szydłowski przedłożył sprawo-

zdanie p. t. »O zniszczonych zamkach z epoki renesansu na ziemiach województwa ruskiego.«

Posiedzenie z dnia 25 września 1915.

Dr. Tadeusz Szydłowski przedłożył sprawozdanie p. t. »O uszkodzeniach w dziedzinie zabytków sztuki w okolicach dolnego Sanu i w Sandomierskiem.«

Posiedzenie z dnia 30 października 1915.

Dr. St. Tomkowicz przedłożył referat p. t. »Kilka mało znanych pamiątek polskich na Śląsku opawskim.«

Dr. Fr. Klein streścił swą pracę p. t. »Powstanie planu Krakowa w czasie lokacji Bolesławowskiej« (pierwotny rynek około Dominikanów).

Posiedzenie z dnia 20 stycznia 1916.

Doc. dr. Jul. Pagaczewski przedłożył swą pracę p. t. »Gobeliny z herbem Pogoń w Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie.«

Posiedzenie z dnia 10 lutego 1916.

Dr. Tadeusz Szydłowski przedłożył referat p. t. »Straty zabytkowe w Królestwie polskim.«

Wszystkie przytoczone tu referaty dr. Tad. Szydłowskiego wydane zostały w osobnej książce p. t. »Ruiny Polski«

Posiedzenie z dnia 9 marca 1916.

Arch. Zygm. Hendel przedstawił wyniki rozpoczętej wspólnie z p. Adamem Chmielem pracy: »O historii budowy kamienicy Jana Bonera na Rynku krakowskim l. 9.« C. d. n

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZABYTKAMI PRZESZŁOŚCI.

Wydział konserwatorski Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, prowadząc swe prace teoretyczno-opiniotwórcze w bieżącym 1922 roku na tygodniowych posiedzeniach wtorkowych, rozpatrzył długi szereg spraw, wiążących się najściślej z najżywością zagadnieniami kultury ojczystej. Prace Wydziału Towarzystwa dzielą się na dwa działy zasadnicze: teoretyczno-naukowy i porad konserwatorskich. W pierwszym notujemy referaty wygłoszone na posiedzeniach przez pp.: prof. Batowskiego o Zamku i zbiorach XX. Czartoryskich w Gołuchowie, prof. Nokańskiego o Zamku w Krasiczynie (Małopolska), Tadeusza Makowieckiego o kościele w Czerniakowie. W dziale drugim wymienimy sprawy następujące: Opieka nad ruinami XX. Mazowieckich w Czernsku, odbudowa zniszczonych w czasie wojny kościołów w Lipiu, Filipowie, Siennie i Horodyszczu, klasztorów w Mstowie i Wielkopolu, odbudowa Ratusza w Szydłowcu (projekt arch. Juljana Lisieckiego), zabiegi o uratowanie zagrożonego przez parcelację obszarów dworskich historycznego Zamku w Dębnie (Małopolska), starania w Poselstwie Polskiem w Rumunji o konserwację znajdującej się na ziemiach Besarabji pamiątkowej mogiły hetmana Żółkiewskiego, uzasadnienia teoretyczno-konserwatorskie, dotyczące »cegiełek wawelskich« w związku z odbudową Zamku, przebudowa kamienicy Nr. 23 w Rynku Staromiejskim w Warszawie (projekt arch. St. Szyllera) oraz b. Pałacu Badenich na placu Kra-

sińskich w Warszawie (kier. prof. M. Lalewicza), konserwacja obrazu Matejki »Bitwa pod Grünwaldem«, odbudowa spalonego 1920 roku miasta Pińska z nader cennymi zabytkami (ref. p. W. Husarskiego, konserwatora Województwa wschodnich), projekt mającego stanąć w Katedrze warszawskiej pomnika, poświęconego pamięci poległych za Ojczyznę oraz dwie najbardziej dziś może dla Warszawy aktualne sprawy: pomnika X. Józefa Poniatowskiego i pomnika wdzięczności Ameryce.

Powstały z inicjatywy prywatnej i składek publicznych, jako wyraz wdzięczności za pomoc humanitarną udzieloną Polsce, pomnik Amerykański, wznoszony jest obecnie na skwerze na Krakowskim Przedmieściu w sąsiedztwie pomnika Mickiewicza. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości wychodząc z założenia, iż miejsce to jest najbardziej niefortunnie pomyślane, przesłało umotywowany swój protest do odnośnych urzędów państwowych i komunalnych. W sprawie wyboru miejsca pod pomnik X. Józefa, tak szeroko dyskutowanej w prasie, Towarzystwo, na pierwszą wieść o jego reewakuacji, opracowało porządek działań, wyrażający się nade wszystko w powołaniu przez p. Prezydenta Ministrów umyślnego Komitetu, co też zostało uwzględnione, a dalej przedyskutowało w umyślnej Komisji wszystkie nadające się place stolicy, tworząc tem samem niezbędny materiał teoretyczny, przekazany Komitetowi. Ostatecznego miejsca na pomnik Towarzystwo nie wskazało, wypowiadając przekonanie, iż przed tą niezmiernie ważną decyzją należy sporządzić odnośne plany i rysunki oraz poczynić próby przez ustawianie prowizorycznych modeli pomnika.

* * *

Datujące się od dłuższego już czasu żywe zaniepokojenie opinii publicznej sprawami, wiążąciami się z należytą konserwacją zarówno samego pałacu Wilanowskiego, jak i przyległych Morysina, Gucina i Natolina, spowodowało bardziej zdecydowane stanowisko Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości odnośnie do konieczności natychmiastowego podjęcia programowych robót konserwatorskich przez właściciela Ksawerego hr. Branickiego. Inicjatywa Towarzystwa zeszła się z działalnością oddziału Sztuki i Kultury przy Województwie Warszawskim. Wojewoda Warszawski w porozumieniu z właścicielem i Towarzystwem Opieki nad Zabytkami przeszłości powołał dnia 6 czerwca 1921 roku dla sprawy wilanowskiej umyślną przy Województwie Warszawskim Komisję pod przewodnictwem Konserwatora warszawskiego p. Teofila Wiśniowskiego w składzie następującym: zastępca Przewodniczącego, pełniący obowiązki Sekretarza, dr. Zygmunt Rokowski, konserwator plocki, delegat Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, prof. Oskar Sosnowski oraz przedstawiciel administracji Dóbr Wilanowskich p. J. Mściłowski. Komisja Wilanowska, po ukonstytuowaniu się, ustaleniu regulaminu wewnętrznego, zatwierdziła na stanowisku kierownika robót konserwatorskich przedstawionego przez Zarząd Dóbr hr. Branickiego architekta, p. Kazimierza Skórewicza i zaakceptowała wypracowany przez Kierownictwo plan robót najbliższych, zleconych kierownictwu do wykonania, które należało prze-

prowadzić natychmiast, jeszcze przed zimą ubiegłą z racji, iż ogólny stan pałaców nasuwał poważne obawy o los tej pamiątki narodowej. Dokonano tedy w sezonie ubiegłym robót natury ogólnej (drobne naprawy, zabezpieczenia tymczasowe od zimna i wilgoci, oczyszczenie z gruzu, oraz rozpoczęto roboty inwentaryzacyjno-pomiarowe i t. d.), a dalej, według programu na rok 1921 podjęto prace rzeźbiarskie na prawem skrzydle korpusu pałacowego, prowadzone pod kierunkiem artysty rzeźbiarza p. Jana Biernackiego. Oprócz powyższych, rozpoczęto remont dachów i stropów pałacowych przez firmę budowlaną Braci Horn. Jednocześnie Komisja ustaliła konieczność przeprowadzenia dokładnej inwentaryzacji architektonicznej zespołu budowli pałacowych, jako podstawy niezbędnej dla wypracowania jeneralnego programu robót restauracyjno-konserwatorskich w Wilanowie oraz wezwwała Kierownictwo do przedstawienia programu na rok bieżący 1922.

Wspomnienie pośmiertne.

X Ś. p. APOLONJUSZ NENIEWSKI.

Dnia 17 maja r. b. rozstał się z tym światem ś. p. Apolonjusz Nieniewski. Śmierć ta wywarła głębokie żal w szerokich kołach tych, którzy Go znali i cenili dla wyjątkowych zalet charakteru i uczynności koleżeńskiej.

Urodzony dn. 7 lipca 1856 r. w majątku rodzinnym Sędzice (ziemi Kaliskiej), po ukończeniu nauk średnich w gimnazjum św. Anny w Krakowie, studja wyższe odbywał na Wydziale Architektury Politechniki ryskiej, nadto przed rozpoczęciem pracy zawodowej studjował jeszcze architekturę w Paryżu i Wiedniu, ażeby w roku 1883 na stałe osiąść w Warszawie początkowo jako pomocnik architektów ś. p. K. Kozłowskiego i J. Dziekońskiego.

Po tym okresie wstępnym rozpoczyna działalność samodzielną. Z licznych prac Jego wymienimy tu opracowanie widowni Teatru Wielkiego, projekt szkoły miejskiej na Pradze, budowę szkoły rolniczej w Sobieszynie, kolonji letnich im. Wawelberga i Rotwanda w Ciechocinku, szpitali w Sosnowicach, gmachu Stow. Pracowników Handlowych w Warszawie, Tow. Kredytowego ziemskiego w Płocku, szeregu domów dochodowych w Warszawie, pałaców i dworów ziemiańskich w Józefowie, Biskupicach, Rogowie, Zdżarowie, Skotnikach, Woli Gałęzowskiej i innych (patrz »Architekt« 1903 i 1905). Kilkakrotnie nagradzany na konkursach: na ambonę w kościele WW. ŚŚ. na Grzybowie, wiadukt mostu Poniatowskiego, dom pracowników handlowych w. moźż. (dwie ostatnie prace łącznie z innymi architektami patrz »Architekt« 1906), zmarły powoływany był niejednokrotnie na członka sądów konkursowych.

Niezależnie od praktyki budowlanej, ś. p. Nieniewski z umiłowaniem oddawał się pracy pedagogicznej, jednając sobie stale wśród młodzieży szacunek i przywiązanie serdeczne. Nauczał przedmiotów z budownictwem związanych w Muzeum Rzemiosł, b. szkole technicznej Świecimskiego, malarskiej Wiesiołowskiej, b. technicznej Piotrowskiego, na kursach agronomicznych wreszcie w Politechnice Warszawskiej gdzie przez lat 3 prowadził wykład geometrii wykreślnej.

Przez długi szereg lat sprawował obowiązki budowniczego-taksatora Tow. kred. miejskiego w Warszawie, budowniczego Dyrekcji Głównej Tow. Kred. Ziemskiego, Tow. kolonji letnich, Tow. osad rolnych wreszcie od r. 1916 piastował urząd budowniczego okręgowego magistratu warszawskiego.

Cześć pamięci człowieka nieskazitelnej prawości i wysokiego pojęcia etyki koleżeńskiej!

A. D.

Z TOWARZYSTW ARCHITEKTONICZNYCH.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA ARCHITEKTÓW WE LWOWIE.

W czasie 1914—1918 r.

Okres przesilenia w przemyśle budowlanym w latach przedwojennych 1913—1914 r. wpłynął niekorzystnie na życie wewnętrzne naszego Koła: w czasie dziesięciomiesięcznej inwazji rosyjskiej praca w Towarzystwie ustaje niemal zupełnie i dopiero tymczasowy zarząd Koła wybrany na walnem Zgromadzeniu w dn. 10 sierpnia 1915 r. nawiązuje przerwane prace i ze znacznym trudem sprowadza je na normalne tory. Jednym z pierwszych problemów była sprawa odbudowy kraju; delegaci nasi brali żywy udział w organizacjach towarzystw odbudowy, mających na celu obronę interesów przemysłu budowlanego przed załewem konkurentów z zachodu. Pozatem Koło wnosi memorjały do władz krajowych i rządowych z przedstawieniem stanowiska architektki wobec zadań odbudowy kraju i bierze udział w pracy komisji dla opracowania planu organizacji władz administracyjnych w przyszłym państwie polskim.

Za czas od 1919—1921 r.

Wypadki takie jak półroczny okres zaciętych walk ukraińsko-polskich a następnie inwazja bol-

szewicka, spowodowały zanik działalności Koła. Bezpośrednio jednak po tych przejściach podejmuje Koło przerwane prace i wchodzi w okres prac konkursowych. Tematami konkursów były pomnik dla tych, którzy polegli w obronie kresów a więc konkurs na kaplicę cmentarną dla pomordowanych w Złoczowie, konkurs na pomnik lotnika ś. p. kapitana Bastyra i konkurs na architektoniczne ujęcie cmentarza obrońców Lwowa.

Poza temi pracami, poświęconemi pamięci poległych ogłasza Koło konkurs na gmach tow. przyjaciół sztuk pięknych i urządza wystawę architektoniczną wraz z wystawą starego Lwowa.

Komisja wybrana przez walne zgromadzenie przygotowuje szczegółowe warunki konkursów architektonicznych na podstawie uchwał i dyrektyw walnego zgromadzenia. Reforma tymczasowych warunków polega na dopuszczeniu uczestników konkursu do oceny prac konkursowych. Poza tem Koło interweniuje w sprawie zagrożonego zniszczeniem zamku królewskiego w Żółkwi, w sprawie utrzymania Ministerstwa Kultury i Sztuki wypracowuje projekt organizacji centralnej biblioteki architektonicznej, podejmuje staranie o powierzenie prac architektonicznych przez władze państwowe wyłącznie ukwalifikowanym architektom.



Z kościoła OO. Jezuitów.

K. Hukan.

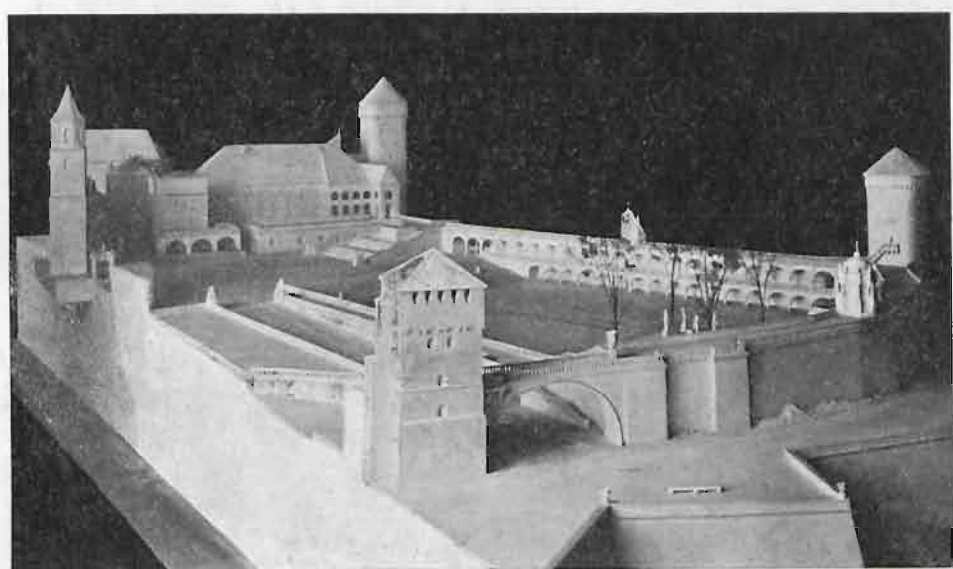
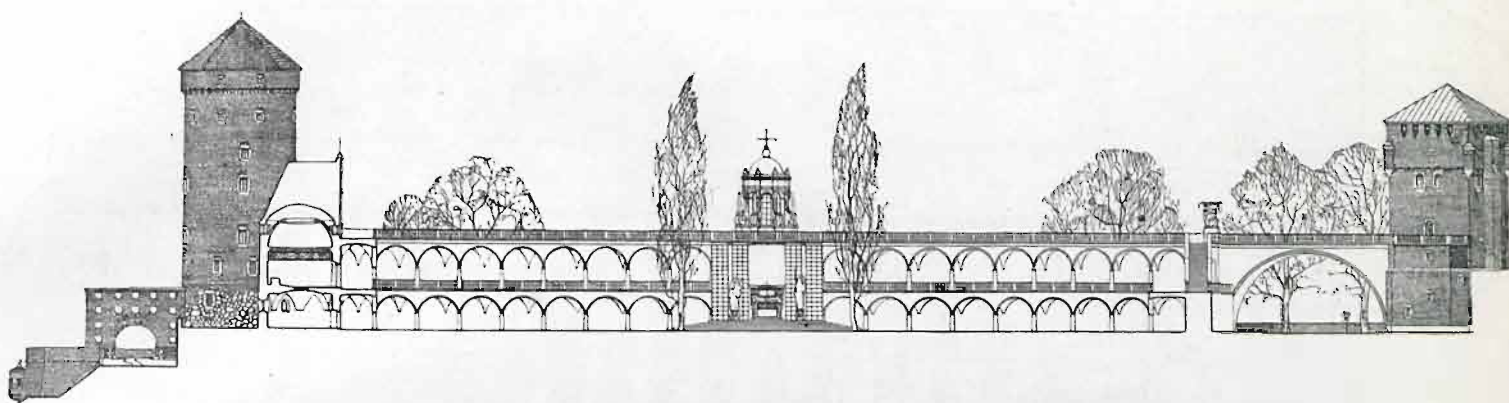
Naczelny redaktor: WŁADYSŁAW EKIELSKI.

Komitety redakcyjne: w Krakowie: W. KRZYŻANOWSKI, F. MACZYŃSKI, T. STRYJEŃSKI, A. SZYSZKO-BOHUSZ i L. WOJTYCZKO; we Lwowie: J. BAGIEŃSKI, Z. HARLAND, W. MINKIEWICZ, M. OSIŃSKI i T. WRÓBEL; w Warszawie: J. BEILL i A. DICKSTEIN.

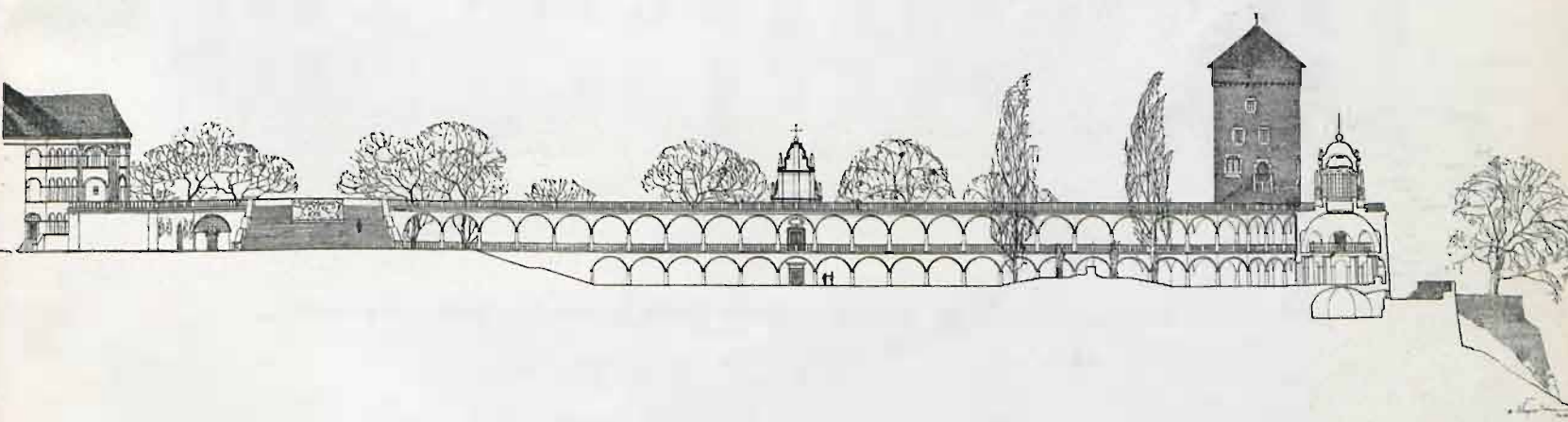
Klische wykonały firmy: S. Welanyk, »Światłocień« zakłady graficzne w Krakowie i B. Wierzbicki i Ska w Warszawie

Wydawca i redaktor: Władysław Ekielski. W Krakowie w Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządkiem J. Filipowskiego

PROJEKT PANTEONU
NA WAWELU
PRZEZ
C.D. BRALA

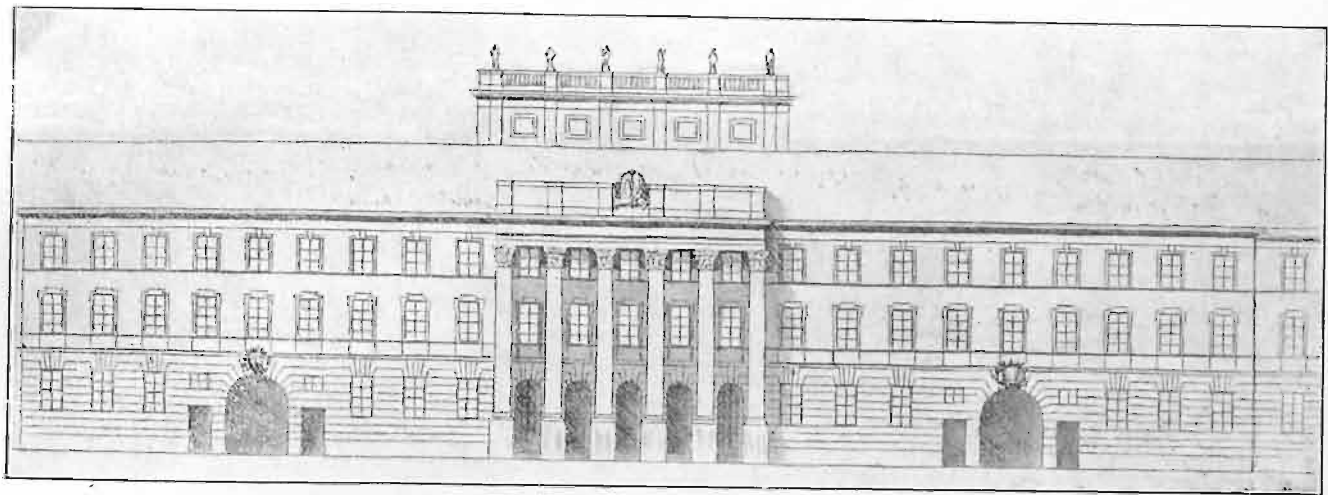


PROJEKT PANTEONU
NA WAWELU
PRZEZ
A.B. SZYSZKO



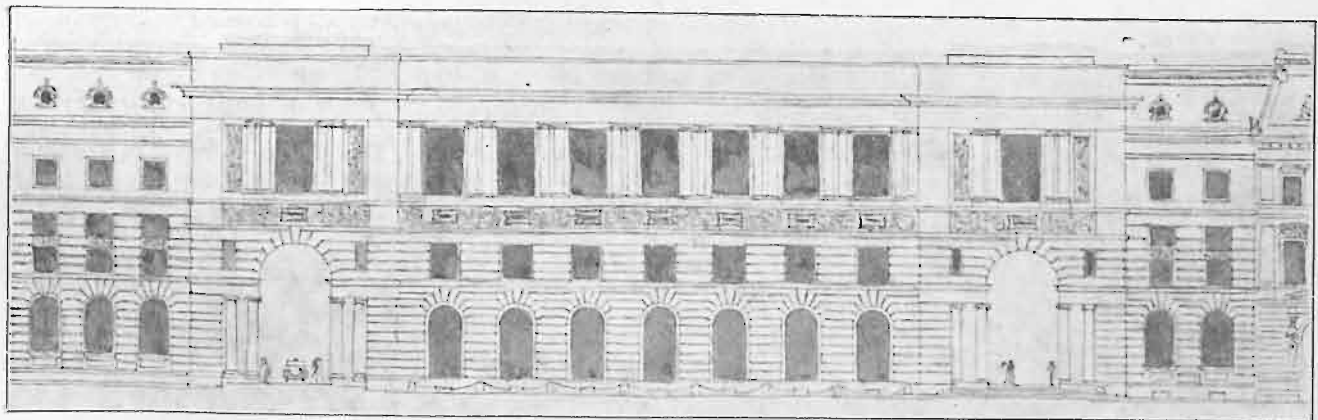
PANTEON NA WAWELU.
A. Szyszko-Bohusz.





1

T. Tolwiński.



2

A. Stępkowski i M. Żurkowski.

KONKURS NA GMACH GŁÓWNEGO PAŃSTWOWEGO URZĘDU TELEGRAFICZNEGO W WARSZAWIE.





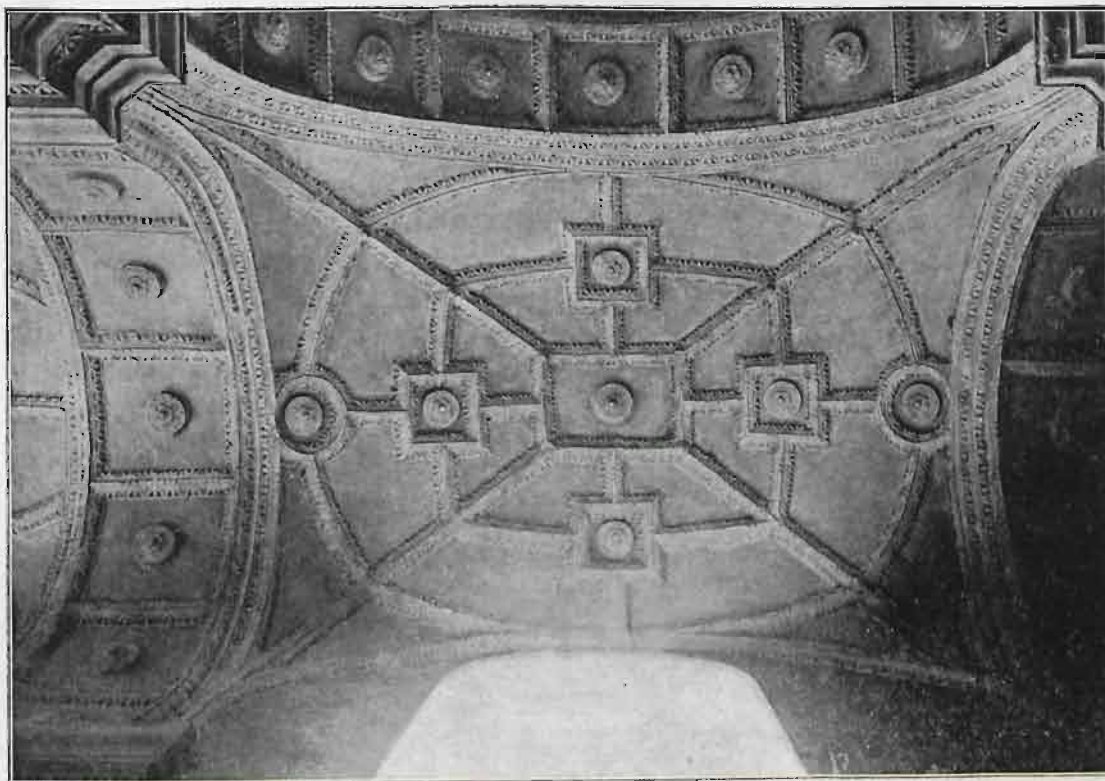
Z KOŚCIOŁA OO. JEZUITÓW W KRAKOWIE.

K. Hukan.



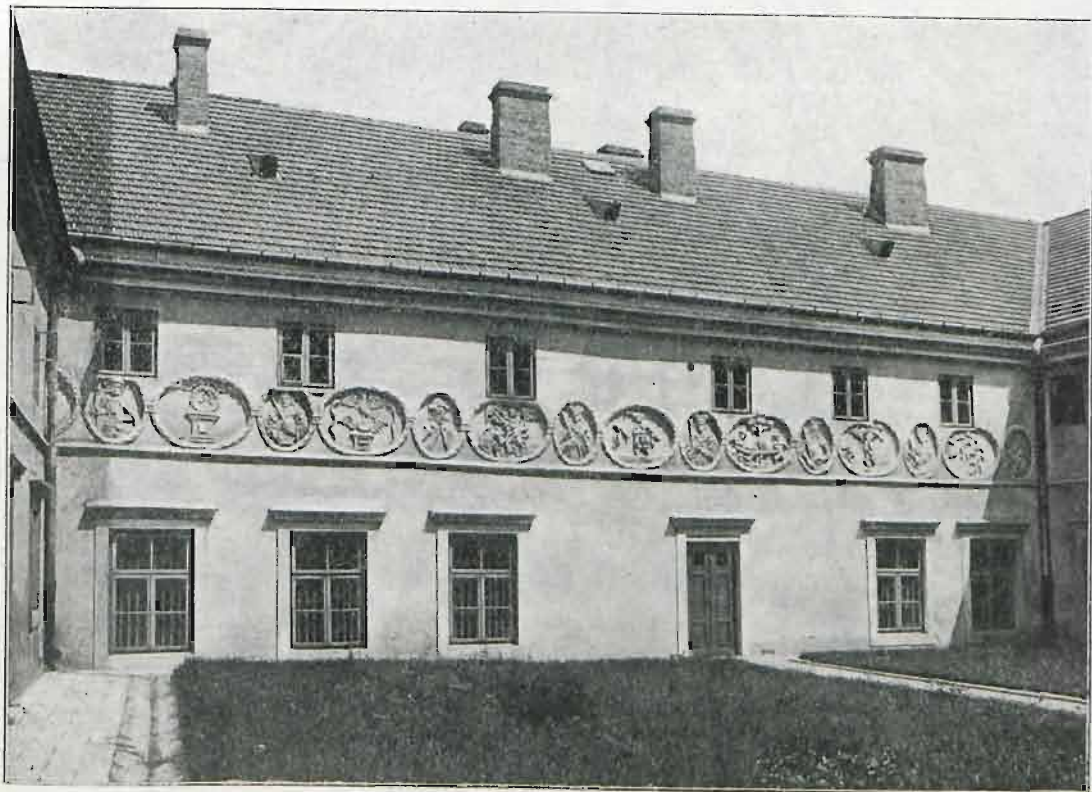
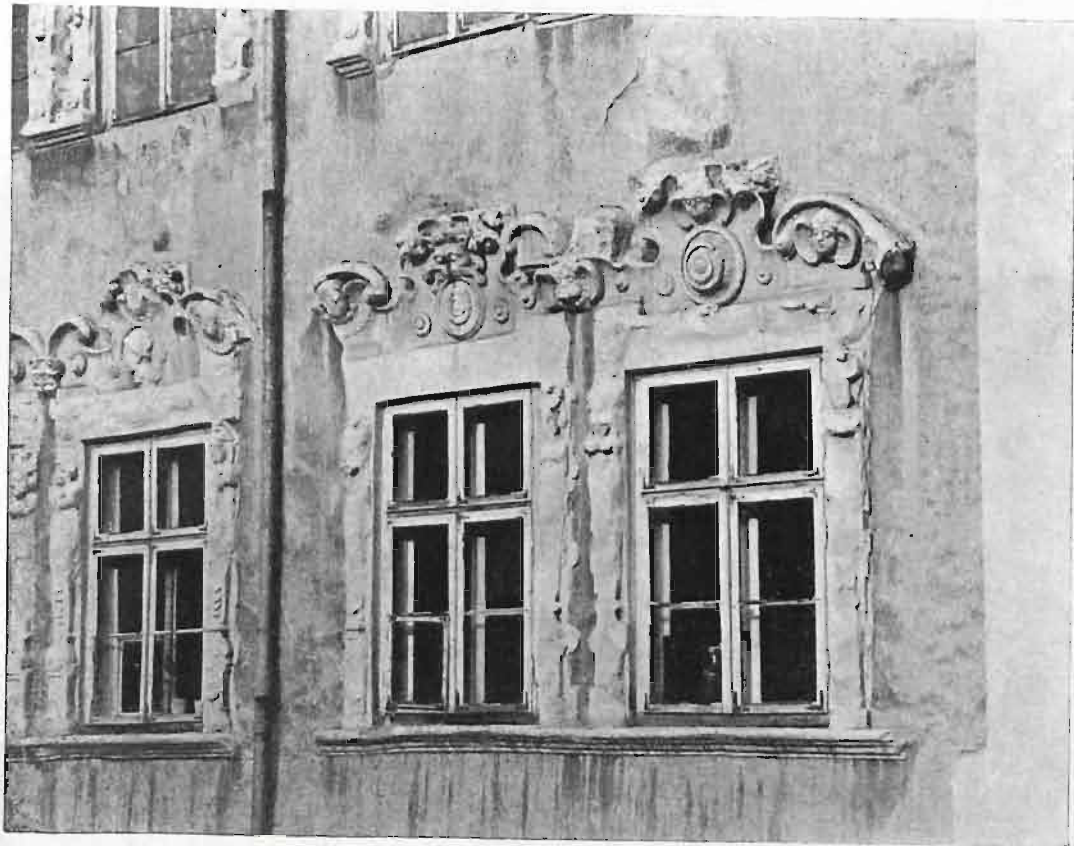


LUBLIN. KOŚCIÓŁ I KLASZTOR OO. BERNARDYNÓW.



LUBLIN. Z KOŚCIOŁA OO. BERNARDYNÓW.

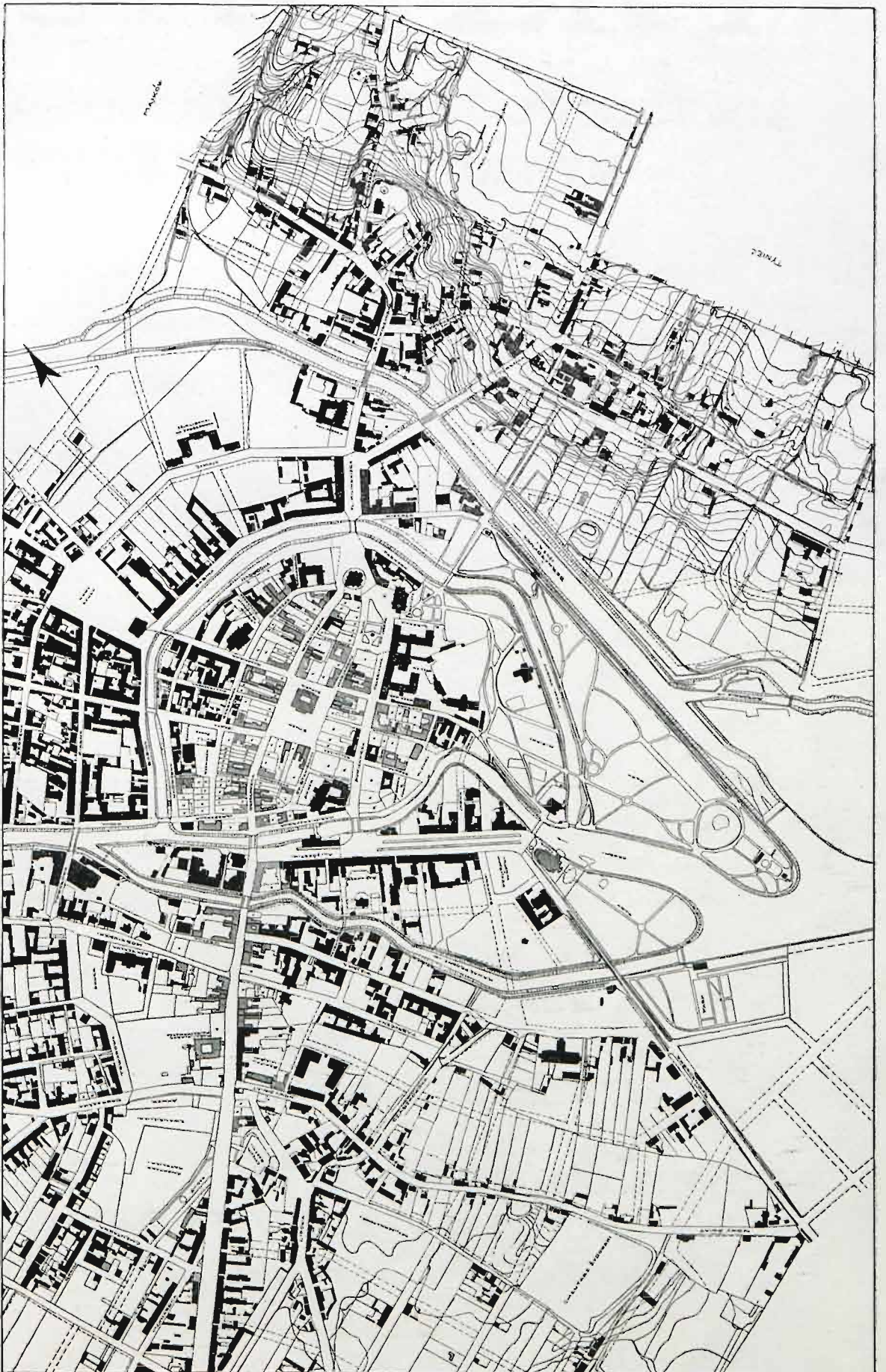




LUBLIN.

1. Dom Sobieskich. 2. Seminarjum duchowne.





ODBUDOWA KALISZA.
 Śródmieście na podstawie planów T. Zielińskiego, Z. Wójcickiego i M. Bystyrdzińskiego
 ulice kreskowane proponowane przez S. Paźderskiego.

- R ruiny
- domy niespalone
- ▨ domy odbudowane względnie wybudowane
- ▤ domy w odbudowie.

